

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
wtorek, 31 lipca 1962
Cena 50 gr
Nr 180 (5748)

Klucz sytuacji w rękach Wilai II i IV

Algierskie przetargi nadal trwają

Jak podaje agencja prasowa Maghrebu MAP, wkroczenie wojsk Wilai IV do Algieru było przygotowywane od wielu dni i zdecydowane zostało podobno podczas rozmów, jakie przeprowadzili między sobą dowódca strefy autonomicznej Algieru, Azzedine i nowy szef Wilai IV pułkownik Si Hassan, mianowany w ubiegłym tygodniu przez radę tej Wilai.

Azzedine w istocie rzeczy miał się tylko zgodzić na ułatwienie operacji, która została by przeprowadzona za jego zgodą czy bez niej.

Jak pisze dalej MAP, Si Hassan, szef Wilai IV, stoi na stanowisku, że należy narzucić kompromis i zobowiązać Ben Bellę do przeprowadzenia rozmów z Belkacemem Krimem. Si Hassan oświadczył, że nie przeszkodzi Ben Belli w wejściu do Algieru, ale dopóki nie znajdzie on formuły, która pozwoliłaby na zrealizowanie jednolitej nacji, dopóty Biuro Polityczne ustanowione w Tlemcen nie zostanie uznane. Stanowisko Si Hassana można by zatem określić w skrócie słowami, że „naród narzuca jednolitość”.

Tymczasem wysłannik grupy Ben Belli Mohammed Khider w poniedziałek rano opuścił Paryż udając się do Oranu. Khider oświadczył przed odjazdem, że ostatnie oświadczenia złożone przez Belkacema Krima i Budiafa wskazują wyraźnie, iż sytuacja „zmienia się w kierunku zadowalającego rozwiązania”.

Z wypowiedzi Khidera, zarejestrowanych przez przedstawicieli prasy paryskiej wynika, że: 1) Biuro Polityczne FLN składające się z pięciu osób przejmie na okres sześciu miesięcy całą władzę wewnętrzną w Algierii. 2) Biuro odpowiedzialne przed Krajową Radą Rewolucji Algierskiej zbierze się za kilka tygodni dla ustalenia trzech głównych celów: przekształcenia FLN w partię polityczną, przygotowania wyborów do Konstytuancy i przygotowania pierwszego kongresu partii. 3) Tymczasowy Rząd Algierski istnieje będzie do czasu wyboru Konstytuancy, ale realizować ma jedynie zadania polityki zagranicznej. 4) Tymczasowa Władza Wykonawcza pod kierownictwem Abderrahmana Faresa zajmować się będzie nadzorem nad administracją kraju. 5) Wyborczy przewidywany początkowo na 12 sierpnia, odbyłby się o kilka tygodni później. 6) Nie ma mowy o jakimkolwiek kwestionowaniu czy naruszeniu ewentualnych porozumień zawartych z Francją.

Według Khidera, dwie trzecie członków Krajowej Rady Rewolucji Algierskiej opowiada się za takim rozwiązaniem. Khider nie ukrywał jednak, że długie spotkanie, jakie odbył z Belkacemem Krimem w sobotę, nie dało żadnych rezultatów i że Kabylia pozostaje w opozycji.

To właśnie powoduje niejasność sytuacji. Jak się wydaje, w chwili obecnej Ben Bella ma zdecydowanie przeciwko sobie kabylską Wilaję III z siedzibą centralną w Tizi Ouzou. Wilaję IV, zajmującą

Algier jest neutralna, podobnie jak Wilaję II z siedzibą w Konstantynie. Po stronie Ben Belli stoją: Wilaję V (Tlemcen), Wilaję I — (południowa Konstantyna) oraz Wilaję VI (Sahara). Jak z tego zestawienia wynika, klucz sytuacji znajduje się w rękach Wilai IV będącej w stolicy kraju oraz Wilai II, w ważnym okręgu Konstantyny. (PAP)

Żniwne meldunki

Kombinat PGR Ptasekowo odstawił 30 ton żyta

Po czwartkowej burzy, która wyrządziła znaczne szkody w północnej części Wielkopolski (powiaty: trzecieński, czarnkowsko, chodzieski i wągrowiecki), pogoda się ustaliła na dobre. Żniwa więc w pełni. Do tej pory skoszone 110 tysięcy hektarów żyta (areal ogólny wynosi 550 tys. ha).

Najbardziej zaawansowane są powiaty południowe i południowo-wschodnie, gdzie rozpoczęto wózkę żyta, a co najmniej 10 proc. znalazło się już w stodołach i stertach. Kosi się również jęczmień jary i pszenicę ozimą.

W parze ze żniwami idą omłoty, zwłaszcza jęczmienia

Plany junty wojskowej w Peru

Przywódca junty wojskowej Peru, generał Ricardo Perez Godoy zakomunikował w niedzielę, iż b. prezydent Manuel Prado został uwolniony i że pozostawia mu się swobodę decyzji, jeśli chodzi o wybór miejsca zamieszkania. Może on pozostać w kraju lub wyjechać za granicę. Przez 11 dni Prado był więziony na okręcie.

Generał Ricardo Perez Godoy oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że wszystkie partie polityczne bez wyjątku, w tym również Unia Ludowo-Rewolucyjna, której przywódca jest Haya de la Torre, będą mogły uczestniczyć w kampanii wyborczej. Wybory mają się odbyć w czerwcu przyszłego roku.

Junta — jak oświadczył on — uważa za swe główne zadanie przygotowanie wyborów, które nie zostałyby sfałszowane. Ponadto zamierza ona opracować program działania, który przedstawi rządowi utworzonemu po wyborach.

Jeśli chodzi o problemy polityki zagranicznej, przywódca junty uważa aktualne stanowisko USA wobec Peru za „przejściowe”. Stosunek krajów Ameryki Łacińskiej — dodał on — ma dla naszego kraju bardzo duże znaczenie.

Generał Godoy podkreślił, iż Peru nie zgodzi się na żadną obcą ingerencję w problem polityczny, które interesują wyłącznie peruwiańczyków. (PAP)



Na zdjęciu: powitanie delegacji radzieckiej w porcie Helskinki, do kad młodzi z ZSRR przybyła na statku „Gruzja”. Delegacja radziecka należy do najliczniejszych (700 osób) na VIII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

CAF — fot. Grzęda

Rekord górników „Adamowa”

Załoga kopalni „Adamów” ustanowiła 30 bm. rekord w tzw. zdejmowaniu nadkładu ziemi. Przy pomocy trzech, połączonych koparek, zespołu taśmociągów i wielkiej zwalówki, ukopali oni z terenu przyszłej odkrywkowej i przerzucili na zwalówisko 64.800 m³ ziemi, leżącej na złożu węgla. Górniczy z Adamowa dokonali tego w ciągu 24 godzin nieprzerwanej pracy, ustalając w ten sposób nowy rekord w zdejmowaniu nadkładu — pod stawowej czynności przy budowie i eksploatacji odkrywkowych kopalni węgla brunatnego. Najlepszym wynikiem w tym zakresie legitymowała się dotychczas kopalnia Turów — 61 tys. m³ nadkładu na dobę. (zet)

Konferencja „18” wznновиła obrady

W poniedziałek rano zebrała się na posiedzenie plenarne konferencja 18 państw w sprawie rozbrojenia.

Posiedzeniu przewodniczy Pani Alva Myrdal, szef delegacji szwedzkiej. Pierwszym mówcą był delegat Kanady — gen. Burns.

W Genewie oczekuje się, iż w tym tygodniu powróci szef delegacji amerykańskiej. Arthur Dean, który w sobotę udał się na konsultację do Waszyngtonu. Przypuszcza się, iż przywiezie on nowe dane naukowe o możliwości wykrywania podziemnych doświadczeń nuklearnych, które według opinii prasy zachodniej, mogą ułatwić rokowania w sprawie zakazu wszelkich prób nuklearnych.

„Ceremonia wojskowa”

W ramach zbliżenia francusko-bolskiego odbyła się w niedzielę w Solers (Seine — et — Marne) na cmentarzu hitlerowców, poległych we Francji podczas ostatniej wojny, wspólna uroczystość wojskowa. Przybyli liczni oficerowie francuscy, brytyjscy i amerykańscy. W wygłoszonych przemówieniach przedstawiciele obu stron podkreślali rosnącą przyjaźń Francji i NRF. (PAP)

60 tysięcy mieszkańców Helsinek pozdrowiało uczestników Festiwalu

Dzień Finlandii — Spotkanie młodych parlamentarzystów

Premier Finlandii Karjalainen oraz narodowy bohater Finlandii, słynny biegacz Paavo Nurmi, byli w niedzielę na uroczystości otwarcia VIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

60 tys. mieszkańców Helsinek oklaskiwało młodych gości z trybunu stadionu olimpijskiego. Co najmniej drugie tyle przyglądało się przemarszowi 18 tys. delegatów przez

główną ulicę miasta — Mannerheimintie. Ludzie gęsto wypełnili chodniki, a co przezorniejsi usiedli na olbrzymich schodach parlamentu fińskiego, górującego nad ulicą.

Komentator amerykańskiej Agencji Upi Phil Newsom w korespondencji z Helsinek prokował przed tygodniem, że gdy „lewicowa parada” będzie szła na stadion, „setki przechodniów odwrócić się do niej tyłem i zacząć oglądać wystawy sklepowe”. W niedzielę nie setki, lecz tysiące Finów przyjaźnie witało „lewicową paradę” — w której zresztą szli także przedstawiciele bynajmniej nie lewicowych organizacji. Tysiące innych widzów przyszło na trasę i na stadion jeśli nie z sympatią to z ciekawości. Ale ci także nie odwracali się plecami: stali i patrzyli, że zaś kolumny delegatów, jak zwykle wyglądały młodzieńczo, egzotycznie i kolorowo, wielu zapomniało o uprzedzeniach i biło brawa.

Kilka grup młodzieży fińskiej próbowało zakłócić uroczystość. Policja Helsinek, która zapowiedziała nie dopuścić do przeszkadzania w imprezach festiwalowych, rozproszyła ich bardzo sprawnie, zagrządzając drogę samochodami i spychając ich w boczne ulice. Te „grupy młodzieży” to nie byli zresztą nawet zorganizowani przedstawiciele pracobitów stowarzyszeń młodzieżowych, które choć wstrzymały się od udziału w festiwalu, oznajmiły, iż nie urządzają żadnych antyfestiwalowych demonstracji. Większość rozrabiaczy stanowiły podochoczone nastolatki.

Polacy uczestniczący w wielu imprezach. M. in. w poniedziałek rano odbyło się na statku „Mazowsze” spotkanie naszej delegacji z przedstawicielami młodzieży Finlandii.

Wśród wielu wydarzeń dnia warto odnotować festiwalowe spotkanie młodych parlamentarzystów.

Z ramienia naszej delegacji uczestniczą w nim posłowie na Sejm, m. in. Marian Renke, Zofia Zakrzewska, Józef Tejcma.

*

Z okazji otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Festiwalu ogłosił odezwę, w której wita delegatów 140 krajów przybyłych do Helsinek z wszystkich części świata. Komitet wyraża także podziękowanie władzom Finlandii i miasta Helsinek, młodzieży i narodowi fińskiemu za gościnność, zrozumienie i pomoc okazaną w czasie przygotowań do tej wielkiej pokojowej manifestacji młodego pokolenia całego świata. (PAP)

Realizacja uchwał XXII Zjazdu KPZR

We wtorek mija 5 lat od dnia powzięcia przez KC KPZR i Radę Ministrów ZSRR uchwały w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Związku Radzieckim. W ciągu tych 5 lat, w miastach i wsiach ZSRR zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni 328 milionów m². Ponadto z funduszy, wydzielonych przez kołchozników i inteligencję wiejską, zbudowano 3,4 mln. domów mieszkalnych.

Tym samym, pomyślnie wykonuje się zadanie, postawione przez XXII Zjazd KPZR, aby do roku 1970 zlikwidować niedobór mieszkań w ZSRR. (PAP)

N. S. Chruszczow w Dniepropietrowsku

W poniedziałek przybył do Dniepropietrowska z Krzemieniczuki pierwszy sekretarz KC KPZR, premier ZSRR Nikita Chruszczow. Wraz z Chruszczowem przybyli członkowie Prezydium KC KPZR G. Woronow, N. Podgornyj, D. Pofański, kandydat na członka Prezydium KC KPZR W. Szerbicki i przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy D. Koroteczko.

Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii i rządu udali się do zakładów przemysłowych Dniepropietrowska. Na ulicach miasta witały ich serdecznie dziesiątki tysięcy mieszkańców. (PAP)

Międzynarodowy motocross w Chodzieży

W chodzieskim Parku Kultury zebrało się ubiegłej niedzieli więcej ludzi, niż Chodzież ma mieszkańców. Tak wielkim zainteresowaniem cieszył się międzynarodowy motocross zorganizowany przez oddział poznańskiej Unii przy wybitnym poparciu miejscowych władz. Sprawozdanie z tej imprezy, oraz pozostałe ciekawe wyniki sportowe zamieszczamy na str. 4.

Fot. — K. Przychodźki

„Fokker” dla Bundeswehry

Holenderskie Zakłady Samolotowe Fokker w Amsterdamie dostarczą Bundeswehry 255 myśliwców typu „Lockheed F-104 G Super — Starfighter”. Odpowiednie porozumienie zawarte zostało w końcu ubiegłego tygodnia w holenderskim ministerstwie obrony. Lotnictwo wojskowe Holandii ma być wyposażone w 95 myśliwców tego samego typu, których budowę zlecono również zakładom Fokker.

Starfighter budowane są przez firmy europejskie na licencji. (PAP)

Fr. Waniółka — wicepremierem

Rada Państwa powołała — Franciszka Waniółkę na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów, odwołując go równocześnie ze stanowiska ministra przemysłu ciężkiego. — Zygmunt Ostrowski na stanowisko ministra przemysłu ciężkiego.

★

Inż. Franciszek Waniółka, ur. w 1912 roku w Cieszyńsku, pracę zawodową rozpoczął jako ślusarz-technik. W 1942 roku został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie przebywał do 1945 roku. Po wyzwoleniu pracował na dalszą technikę, a w 1946 roku przeszedł do pracy partyjnej, będąc instruktorem KW PZPR w Katowicach, kierownikiem Wydziału Ekonomicznego KC PZPR i sekretarzem ekonomicznym KW PZPR w Katowicach. W 1952 roku został powołany na stanowisko zastępcy przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego i równocześnie prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materialowej. W 1954 roku obejmując stanowisko wiceministra górnictwa, a w 1956 roku stanowisko ministra górnictwa. Od 1959 roku był ministrem przemysłu ciężkiego.

Członek KC PZPR.

★

Inż. Zygmunt Ostrowski, ur. w 1911 r. we wsi Zawada k. Włocławka, pracę zawodową rozpoczął w 1934 r. w fabrykach w Bydgoszczy. Po wyzwoleniu zajmował stanowiska: naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Budowy Maszyn Ciężkich i Centralnego Zarządu Przemysłu Urządzeń Mechanicznych, dyrektora departamentu w Komisji Planowania, dyrektora Zakładów Mechanicznych im. Nowotki w Warszawie, dyrektora generalnego Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, a od 1960 roku — wiceministra przemysłu ciężkiego.

Członek PZPR.

Tragedia rodzinna w Kąkolewie

Komendant Wojewódzki MO plk. Benedykt Cader poinformował dziennikarzy o zakończeniu śledztwa w sprawie morderstwa żony i spowodowania śmierci dwojga dzieci.

Już od dawna mieszkające Kąkolewa (pow. Nowy Tomys) rodzinie na 7 hektarach i jednocześnie pracownik Urzędu Pocztowego nr 2 w Poznaniu, Stanisław Wydlowski nosił się z zamiarem zgładzenia swojej żony Heleny. Starał się nawet o nabycie silnej trucizny. O swoich poczynaniach informował przyjaciółkę i jednocześnie siostrę żony — Emilię Piosik.

Tragiczne noce, z 18 na 19 lipca br. Wydlowski wrócił z pracy około północy. Wszedł do pokoju gdzie spała żona i uderzając żelaznym prętem w głowę, pozbawił ją życia. Następnie zwłoki połał benzyną, którą uprzednio zakupił, jego przyjaciółka, podpaliła i oddaliła się w kierunku lasu. Dopiero gdy zobaczył ogień wrócił do domu, przystępując od razu do ratowania mienia wspólnie z mieszkańcami i strażą pożarną. Okazało się, że skutkiem zbrodniczej jego działalności zginęło również dwoje dzieci, 7-letni Piotr i 4-letnia Dorotka. Zmarli one w wyniku pożaru.

Milicja szybko wpadła na trop sfingowania pożaru i zatrzymała podejrzanych. Oboje przyznali się do czynu i staną wkrótce przed Sądem Wojewódzkim. (JK)

Nuklearna strategia Zachodu

Poglądy Straussa sprzeczne z poglądami doradców Kennedy'ego

„The Observer” i „Sunday Telegraph” zamieściły w niedzielę artykuły, w których omawiają zabieg władz amerykańskich, mające na celu niedopuszczenie do zmiany poprzedniej strategii USA w sprawie użycia broni atomowej, co wiąże się z ustąpieniem Norstada ze stanowiska dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie.

„The Observer” w korespondencji z Bonn, pisze m.in.: „praktycznie biorąc, Bonn jawnie występuje w obronie tezy o natychmiastowym użyciu broni atomowej w wypadku ataku na Europę. Przemówienie, wygłoszone w dniu 27 bm. przez dr. Kieslinga, przewodniczącego Komisji Obrony USA, w którym oświadczył on, że między krajami Europy a nowym szefem państwowych sztabów sił zbrojnych USA, gen. Taylorem, istnieje poważna rozbieżność polityczna w tej sprawie, stanowiące najostrejszą, publiczną krytykę pod adresem strategii obronnej USA, z jaką wystąpił dotychczas w Bonn. Od chwili rezygnacji Norstada... w bońskim minister-

stwie obrony wzrastają wątpliwości co do strategii USA, jeśli chodzi o Europę. Norstad był rzecznikiem użycia taktycznej broni atomowej przeciwko obozowi socjalistycznemu, w wypadku jakiegokolwiek agresji z jego strony na Europę. Poglądy jego następcy, generała Lemnitzera, są podobno zbliżone z poglądami Norstada. Natomiast generał Taylor ma być rzecznikiem „pauzy”.

Po wyjaśnieniu, na czym ta polityka polega, „The Observer” pisze: „Zdaniem bońskiego ministra obrony, Straussa i generałów Bundeswehry, obronę Europy może skutecznie zapewnić jedynie broń atomowa”.

W artykule zamieszczonym 28 bm. w „Koelnische Rundschau”, Strauss pisze o „zamieszaniu i zanepokojeniu” wywołanym rezygnacją Norstada. Boński minister obrony w omawianym artykule streszcza swe własne koncepcje strategiczne. Są one sprzeczne z poglądami gen. Taylora i gen. Lemnitzera”.

Po streszczeniu wspomnianego artykułu, „Sunday Telegraph” pisze dalej: „W Bonn podkreśla się, że poglądy Straussa są całkowicie sprzeczne z poglądami nowych wojskowych doradców Kennedy'ego. Ci ostatni są zdecydowanymi rzecznikami poglądu, że Stany Zjednoczone nie powinny uciekać się do użycia broni atomowej, dopóki Ameryka nie zostanie zaatakowana bezpośrednio, lub dopóki broń nuklearna nie zostanie użyta przeciwko siłom zbrojnym NATO”.

Angielski „Daily Express”, komentując wspomniane przemówienie Straussa, pisze w korespondencji z Bonn: — „Strauss zwrócił się z apelem, by W. Brytania i Francja po-

łączyły swe siły atomowe. Powinny one — jak oświadczył Strauss — stanowić załącznik ścisłego, europejskiego wkładu do sojuszu północnoatlantyckiego... Wkład taki byłby rzeczą bardzo cenną, o ile nie będzie wymierzony przeciwko integracji sojuszu z USA”.

Niemieccy uczeni — podkreśla „Daily Express” — współpracują już z Francuzami w St. Louis nad budową rakiet, przeznaczonych do przenoszenia głowic atomowych. (PAP)

Czy Kanadyjczycy zrezygnują z baz

Kanadyjskie dowództwo wojskowe dysponujące we Francji dwiema bazami lotniczymi — w Marville i Grotenquin — zamierza wycofać z nich samoloty „Sabre” i zastąpić je samolotami „Starfighter F-104” wyposażonymi w bomby nuklearne.

Obserwatorzy polityczni we Francji zastanawiają się czy w związku z tym Kanadyjczycy nie będą musieli zrezygnować ze swych baz. Jak wiadomo, prezydent de Gaulle nie zgadzał się dotąd na istnienie na terytorium Francji jakiegokolwiek broni nuklearnej, nie podlegającej kontroli francuskiego dowództwa wojskowego. (PAP)

Projekt nowego Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego

Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości pod przewodnictwem ministra Mariana Rybickiego i przy udziale przewodniczącego Komisji Kodyfikacyjnej prof. Jana Wasilkowskiego oraz członków komisji prof. J. Jodłowskiego, S. Rozmaryna i A. Woltera rozpatrywało ostatnio opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt nowego Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego.

Jak przedstawiają się najistotniejsze zmiany w projekcie w porównaniu z Kodeksem Rodzinnym 1950 r. informuje przedstawiciel PAP red. Andrzej Czerkawski, który za pomocą szczegółowo z projektem nowego kodeksu.

Nowy projekt jest przede wszystkim aktem znacznie obszerniejszym i szczegółowym. Obowiązujący obecnie kodeks zawierał 91 krótkich artykułów. Wskutek swej nadmiernej zwięzłości kodeks ten nie był dokumentem dostatecznie zrozumiałym dla ogółu obywateli.

Doświadczenia praktyki i dorobek orzecznictwa sądowego zostały w pełni wykorzystane przy opracowaniu projektu nowego kodeksu. Zawiera on już 178 artykułów, poszczególne przepisy są bardziej rozbudowane.

Projekt przewiduje szereg nowych instytucji nie znanych obecnemu prawu.

M. in. wprowadza obowiązkowe ogłaszanie o zamiarze zawarcia

Akcja „R” po raz drugi

Apel o zdawanie broni i materiałów wybuchowych

Wczoraj, na konferencji zorganizowanej przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN, poinformowano nas o szczegółach podjętej obecnie po raz drugi po wojnie akcji likwidowania pozostałości wojennych w postaci broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Akcję tę zwana „R” obywatelskiej, Prokuratura Wojewódzka oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Pierwszą tego rodzaju inicjatywę, mającą na celu zabezpieczenie ludności przed niebezpiecznymi wypadkami, podjęto w 1960 roku. Zwrócono się wówczas do społeczeństwa Wielkopolski z apelem o udzielenie pomocy organom władzy, poprzez zgłaszanie terenów zagrożonych niewypałow i dobrowolne zdawanie nielegalnie posiadanej broni. Ak-

cja ta przyniosła bardzo dobre rezultaty; udało się wycofać, dzięki zgłoszeniom ludności, zabezpieczyć 181 jednostek broni palnej oraz 12 tysięcy sztuk amunicji i niewypałów.

Mimo to już po zakończeniu akcji, bardzo często zdarzały się wypadki porażenia bronią oraz liczne niebezpieczne wypadki, których przyczyną było nieumiejętne obchodzenie się z bronią lub wybuchy niewypałów, znajdujących się w miejscach dostępnych dla ludności.

W 1961 roku zanotowano 39 tego rodzaju wypadków; 28 spośród nich zdarzyły się dzieciom, których 3 zmarły, reszta dotknęła jest trwałym kalectwem. Wybuchy niewypałów zdarzają się nadal, mimo iż od wypadków wojennych dzieli nas okres kilkunastu lat i mimo tego, że zagrożone niewypałow tereny po wojnie już były oczyszczane. Dzieje się tak m. in. dlatego, że niewypały zagrzebane początkowo głęboko w ziemi, z czasem wskutek jej ruchów erozyjnych, a także deszczy — wydostają się na powierzchnię i stanowią nową groźbę dla ludności. Groźba ta zwiększa się zawsze w okresie letnim, kiedy puste uprzednio lasy i łąki zapalają się, młodociałym głównie, wycieczkowiczami.

Dlatego Prezydium WRN, Prokuratura i Komenda MO raz jeszcze wzywa obywateli, posiadających nielegalnie broń lub materiały wybuchowe, do bezwzględnego przekazywania tych przedmiotów w jednostkach MO, prokuraturach lub prezydiach rad narodowych, a także do zgłaszania miejsc, w których materiały wybuchowe się znajdują.

Wszyscy ci, którzy dobrowolnie zdadzą nielegalnie posiadaną broń, a uprzednio nie dokonali przy jej pomocy przestępstw, ani też nie zdobyli jej w przestępczym sposób — nie będą ponosili odpowiedzialności karnej. W wypadku dokonania przestępstwa — dobrowolne oddanie broni uważane będzie za okoliczność łagodzącą. Osoby posiadające broń palną, która przedstawia dla nich szczególną wartość, mogą ubiegać się o jej zalegalizowanie. (ch)

Fantani o włoskim „zwrocie w lewo”

Na Krajowym Kongresie Młodzieży Chrześcijańsko-Demokratycznej w Perouse przemawiał w niedzielę premier Fantani. Omawiając sytuację polityczną kraj, Fantani oświadczył, że utworzenie rządu centro-lewicowego nie osłabiło ani polityki wewnętrznej Włoch, ani ich „wielkiej konstruktywnej obecności w sojuszu atlantyckim”.

Nagrody „Koziołków”

W 272 Poznańskim Grze Liczby „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 29. 7. 1962 r. potwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Wobec tego zgodnie z postanowieniami § 25 Regulaminu „Koziołki” fundusz przypadał na wygraną I-go stopnia w kwocie 115.009,50 złotych z 272 gry, staje się akumulowany jako specjalna premia na wygraną I-go stopnia w następnych grach.

Ustalono 36 wygranych z czterech trafieniami po zł 3.211,—; 130 wygranych z trzema trafieniami po zł 75,—; 21.288 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6,—. Ponadto z okazji losowania pomiędzy uczestników miasta Chodzieży i powiatu chodzieskiego rozdano 5 nagród specjalnych. Nagrody te wygrali: w nawiasie numery kolektur i bandedrol: 1. motocykl (168; 18076/III) — Borucki Kazimierz, Margonin, Rynek 2. premia 1.000,— zł (176; 95400) — Lewandowski Antoni, Nowawiejska, 3. radioodbiornik (231; 21240/III) — Woźniak Franciszek, Budzyń, Rynek 8, 4. adapter (2308/III) — Duszyński Kazimierz, Konary pow. Wągrowiec, 5. zegarek (170; 17281/III) — Budowa Joanna, Szamocin, Świerczewskiego 46.

Oznaki końca „cudu ekonomicznego” w NRF

Czytelnik zachodnoniemiecki coraz częściej spotyka na łamach swojej prasy niepokojące go tytuły: „Koniec cudu ekonomicznego”, „Wolne gospodarstwo rynkowe na rozdrożu”, „Blaski i nędza zachodnio-niemieckiej marki” itp.

Na uroczystościach poświęconych 150-leciu firmy Krupp jej spadkobierca, A. Krupp, powiedział: „Okres rozkwitu w życiu ekonomicznym zachodnich Niemiec minął”. Wtórakowi magnatowi rurskiemu gazeta „Die Welt”, „Sądząc ze wszystkiego — pisała — weszliśmy w okres stagnacji”. Również Adenauer jest zaniepokojony. W wywiadzie dla pisma „Die Welt am Sonntag” powiedział: „Rozwój naszej ekonomiki już od dawna jest przedmiotem mojej poważnej troski”.

Po raz pierwszy od wielu lat pesymistyczne słowa znalazły się w wypowiedzi ministra ekonomiki Erharda, uważanego za „ojca cudu ekonomicznego”. Występując w telewizji przyznał istnienie „niebezpiecznych oznak” i wzywał ludność do „umiarkowania, samodyscypliny i przestrzegania przed ekonomicznymi i społecznymi awanturami”, które mogą pogłębić trudności i zagrozić marce zachodnoniemieckiej. Erhard pod „społecznymi awanturami” widzi żądanie robotników podwyższenia płac.

Na pierwszy rzut oka to zaniepokojenie sytuacji ekonomiczną w NRF może wydać się nieuzasadnione. Biorąc rzecz zew-

nętrnie wszystko układa się pomyślnie. Produkcja przemysłowa nie obniża się, zatrudnienie pozostaje na wysokim poziomie, monopole mają ogromne dochody. Lecz w ostatnich miesiącach pojawiło się sporo oznak wskazujących, na zbliżanie się ekonomiki NRF do punktu zwrotnego. Przede wszystkim coraz wyraźniej występuje, pochwyciwszy od połowy 1961 r., zahamowanie tempa produkcji. O ile w 1961 r. wzrost produkcji przemysłowej zmniejszył się w porównaniu z 1960 r. dwukrotnie, to już pierwsze cztery miesiące br. przyniosły 4-krotny spadek. Jedną z przyczyn, choć nie najważniejszą, jest zmniejszenie się zamówień na rynku wewnętrznym i z zagranicy.

Zaniepokojenie wielkiego przemysłu wywołuje coraz większa konkurencja z towarami niemieckimi nie tylko w zachodnich Niemczech, lecz przede wszystkim na rynkach światowych.

Import zagranicznych towarów stale wzrasta. W ciągu tylko jednego roku od stycznia 1961 do stycznia 1962 r. import gotowej produkcji w NRF wzrósł o 27 proc., co wpłynęło na ostre skurczenie się aktywnego salda bilansu handlu zagranicznego.

Szczególnie mogą z tego być zadowoleni partnerzy NRF z EWG — Europejskiego Rynku Gospodarczego, którzy po obniżeniu lub zniesieniu celów niemieckich na wiele towarów, zdolali ułożyć na rynku zachodnoniemieckim znacznie ich więcej, niż uczynili to Niemcy z NRF na rynkach Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Komentator gospodarczy pisma „Neue Zürcher Zeitung” uważa, że „następstwem tego stanu rzeczy może być stagnacja w ekonomicznym rozwoju NRF, a nawet spadek produkcji”.

Sądząc z oświadczeń ministra ekonomiki Erharda, prezydenta Federalnego Związku Przemysłu Zachodnoniemieckiego Berga i innych przedstawicieli kapitału, wielki przemysł zamierza rozpocząć kampanię o przezwyciężenie trudności ekonomicznych i usprawienie zdolności konkurencyjnych NRF, m. in. przez ograniczenie praw socjalnych robotników, zwiększenie wydajności pracy, podwyższenie cen i zamrożenie zarobków robotniczych.

Nie mówi się natomiast o zmniejszeniu wydatków na zbrojenia, o tzw. pomocy afrozajatyckim krajom i finansowaniu innych wydatków o charakterze propagandowym za granicą.

HENRYK BARANSKI

Bomba „A” z 1945 r. wciąż zbiera ofiary

Niedawno do szpitala w mieście Tatikawa przywieziono 19-letnią dziewczynę Simeko Jamada, cierpiącą na ciężki przypadek choroby popromiennej. Po dwóch dniach Simeko zmarła po silnym krwotoku.

Simeko Jamada miała dwa lata, gdy nad Nagasaki wybuchła amerykańska bomba atomowa. Dom, w którym mieszkała znajdował się w odległości 40 km od miasta. Matka Simeko bezpośrednio po eksplozji chodziła do Nagasaki pomagać ofiarom bomby. Zwyklej biednych kobiet japońskich nosiła swą córeczkę w tobołku na plecach. Właśnie wtedy dziewczynka najwciążniej uległa wpływom radiacji. (PAP)

Pies uratował 17 dzieci

W prasie jugosłowiańskiej ukazała się notatka o psie, który uratował 17 dzieci.

Wypadek miał następujący przebieg: w wiosce Medvedia bawilo się na łące kilkanaścioro dzieci. Kiedy zbliżyła się burza, dzieci zamierzały schronić się pod rozłożystą gruszą.

Jednakże pies mrucząc stanął w pobliżu pnia i nie pozwolił dzieciom schronić się pod drzewem. Po kilku minutach piorun uderzył w gruszę i spalił ją. Dzielną psie zginął. Dzieci zostały uratowane.

15 deszczowych dni

Autor — zapalony wodniak, entuzjasta turystyki kajakowej — przez 15 dni wędrował szlakiem rzeki Drawy, która płynie przez trzy województwa: koszalińskie, szczecińskie i poznańskie. Pechowo trafił na okres deszczów i chłódów. Mimo to przepłynął całą trasę i, mimo wszystko, nie żałuje, że wybrał się na tę eskapadę. W dodatku z uporem godnym lepszej sprawy uważa, iż wczasy na kajaku są najpiękniejszą formą spędzenia urlopu. Czy ma rację?

WIEDZIELA, 24 CZERWCA

Jest nas ośmioro — cztery małżeństwa: Marysia ze Stefanem, Janka z Maciekiem, Lidka z Markiem i Hanka ze Zdzisławem. Siedzimy w pociągu zmierzającym do Piły i radujemy się piękną pogodą: na niebie ani chmurki. Cel podróży — Czaplink. Stamtąd jeszcze dziś zamierzamy wypłynąć czterema kajakami na cudowny szlak rzeki Drawy, by dotrzeć do jej ujścia do Noteci w okolicach Krzyża. W sumie bez wiatra 200 kilometrów. Zajmujemy cały przedział. Jesteśmy wesośli i trochę podnieceni oczekującą nas Przygodą.

W Czaplinku zatrzymujemy się u tamtejszego lekarza Mariana M., naszego znajomego. Na podwórku montujemy składane kajaki i po paru godzinach znosimy cały majdan nad jezioro Drawskie. Marek i Maciek mają trochę kłopotu z załadunkiem kajaków. Będą płynąć po raz pierwszy; jeszcze brak im asowiadzenia.

Tymczasem błękitne niebo zastaniają chmury. Rusza silny wiatr, który wywołuje dużą falę. Stefan z Marysią i ja z Hanką odbijamy od brzegu. Pozostałe dwie załogi nie mogą wypłynąć. Co rusza naprzód, wiatr i fala spychają ich kajaki na przybrzeżne pale.

Wreszcie rezygnują. Maciek w długich spodniach wskakuje po kolana do wody i ochrania składki przed rozbięciem przez fale sięgające wyżej burty. „Dycki!” Marków, okazuje się, ma spory przeciek. Przy takiej fali z trochę przesłanymi nowicjuszami nie można wyruszać. Wracamy do brzegu i postanawiamy poczekać do jutra.

PONIEDZIAŁEK, 25 CZERWCA

Leje jak z cebra i wieje potwornie. Fale przy brzegu na pół metra. Marek uszczelnia swoją kryję. Wreszcie, pod wieczór deszcz ustaje i wiatr jakby przycicha. Wypływamy. Fala podrywa tańczące składki, jakby to były zapalki. Boję się nie o siebie, lecz o Macieków i Marków. W połowie drogi do zatoki Rekawickiej, gdzie zaplanowaliśmy pierwszy biwak, Marek woła: „Nie mogę dalej, siedzę w wodzie”. Nie bój się, to nie groźnego. Wiostuj!” — radzę. Latwo mówić, Płyniemy pod wiatr i pod fale. Nie można chwili wytchnąć, żeby nie stanąć bokiem do fali, bo to niebezpieczne. Ponad dziobami woda bryzga prosto w twarz. W dodatku Maciekowie — pouczeni, żeby płynąć prosto pod falę — walą naprzód zamiast zrobić zwrot w lewo w kierunku zatoki. Razem z Hanką wiostujemy do nich co sił. Krzycząc przez wiatr i szum grzywaczy, żeby płynęli za mną. Pomaga. Wypływamy do zatoki. Jezioro jeszcze podskakuje, ale już spokojniej. Po dziesiątej wieczorem rozbijamy po raz pierwszy namioty. Żywo komentujemy wydarzenia na jeziorze.

WTOREK, 26 CZERWCA

Budzę się o dziesiątej. Maciek wraca już skądś ze spinin-giem i podniecony opowiada, jaki to szczerak mu się wczoraj pięć metrów od brzegu. „Miał chyba ze trzy kilo!” — mówi. „Te, co schodzą, zawsze są największe” — pokpiwam. Kat po śniadaniu płyniemy dalej. Jesteśmy już na Drawie. Dwa dni w tym samym kajakach. Wszystkie cięższe rzeczy trzeba z kajaka wypakować, przenieść za przeszkodę, potem przeładować kajaki i znów załadować. Pada i wszystko zamaka. Zimno, że para idzie z ust, ale nam jest gorąco. Przy każdej przerwie tracimy około godziny czasu i chyba po pół kilo namioty, bo robi się ciemno.

CZWARTEK, 28 CZERWCA

Przy zimnym kapuśniaczku ładujemy się i płyniemy dalej. Parę kilometrów przed Drawskiem Pomorskim drogę zagradzają dwa świeżo zżabane drzewa. Obok pracuje koparka przy regulowaniu koryta rzeki. Prosimy mechanika, żeby usunął drzewa, bo strasne brzozy wykluczają przenośkę. Dyplomatycznie wspominam o ćwiartce. Ożywia się, ale... chce pół litra. Marek zaczyna przebąkiwać o Zarządzie Dróg Wodnych, że niby tam pracuje. Stefan — wściekły na złośliwego facetę, wchodzi na drzewo leżące na wodzie i zaczyna siekiarką rąbać gałęzie, żeby zrobić przejście dla kajaków. Idę w jego ślady. Nie wiem co pomogło: czy rąbanie, czy Marka „zagranie” o Zarządzie, dość że maszyna ruszyła jak piórka wyrzuciła oba drzewa na brzeg. Przeklinając głupką złośliwość płyniemy dalej marząc o słońcu, którego nie oglądaliśmy od początku.

W Drawsku znów przeszkoda — budowa mostu. Robotnicy nami, nie proszeni, pomagają brzegiem przenieść cztery załadowane kajaki. Jeden z nich zsuwa się z brzegu do wody. Mokry po pas śmieje się jakby to był drobniak. Trochę mi głupio, bo to przecież przez nas. Drugi raz mi nieswojo, kiedy nie chcą przyjąć zapłaty. I tak już macie pecha z tą pogodą. Przynajmniej było szybciej. W mieście jemy obiad i ruszamy dalej. Spotykamy niską kładkę, ale przy prawym brzegu można pod nią przepłynąć. Kiedy jestem pod kładką, słyszę trzask. Odpinam fartuch i truchleję. W gumowej pończocie składaka rozdarcie, przez którą fontanna wali woda. Kajak rąbnął bokiem o słup, skryty pod wodą. Wołam do Hani: „Wyskakuj na brzeg”. W butach i w dresie wpada do bagno sięgające powyżej kolan. Ja ładuję jakoś na twarde gruncie i ciągnę za sobą kajak. Tymczasem płynący za nami kajak Marka i Lidki prąd ustawia bokiem do kładki. Trzymają się jej rękoma, lecz prąd rzeki spycha kajak pod kładkę. W pewnej chwili tracą równowagę i kajak przewraca się do góry dnem. Marek usiłuje wejść na przewrócony dycki, który płynie z prądem a Lidka po szyję w wodzie, trzyma się kurczowo kładki. Widząc to, porzucam Hanię, grzeznącą w bagnie i krzyczącą: „Mam tego dosyć! Jadę do Poznania!” i swój kajak, wskazując na kładkę, chwyta ją za ręce. Ona staje i wówczas okazuje się, że woda sięga jej do pasa. Przygarnął nas p. Edmund Czarnecki, kierownik Zakładu Energetycznego na rejon Drawska. Stary poznański, przed wojną uprawiał, bodaj w Polsce, wioślarstwo. Suszymy się w specjalnie dla nas ogrzany pokoju. Znów natrafiamy na ludzką serdeczność.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dokończenie — jutro

LITEWSKIE REFLEKSJE

Nasza redakcja podejmuje od kilku dni gościa radzieckiego, który przybył do Poznania na zaproszenie „Głosu”. Jest nim Antoni Fedorowicz, redaktor naczelny „Czerwonego Sztandaru” — dziennika wychodzącego w Wilnie w języku polskim. Redaktor Fedorowicz jest członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy i deputowanym do Rady Najwyższej Litewskiej SRR. Podczas wojny walczył on w oddziałach AL w lasach janowskich i parczewskich. Z tych czasów datuje się jego znajomość z obecnymi redaktorami naczelnymi Trybuny Ludu, Expressu Wieczornego i innymi naszymi działaczami. W czasie swego pobytu w Poznaniu gość zwiedził miasto i jego zabytki, obejrzał produkcje silników okrętowych i obrabiarek w HCP, widział odkrywkę kopalni Konin i Adamów, Gniezno i Biskupin, zwiedził PGR i spółdzielnię produkcyjną. Dotychczas my zaspokajaliśmy dziennikarską ciekawość gościa, odpowiadając na wiele pytań, na zakończenie jego wizyty odwrociliśmy rolę. My pytamy, red. Fedorowicz cierpliwie odpowiada:

— „Czerwony Sztandar” jest pismem codziennym litewskiej Polonii czy dla Polonii?

— I tak, i tak, Jest to organ KC KP Litwy, podobnie jak wychodząca w języku litewskim „Tiesa” i w rosyjskim „Sowietskaja Litwa”. Rzecz jasna, że gromadzi on wokół siebie czytelników spośród miejscowej ludności polskiej.

Trzeba tu jednak wyjaśnić, że jest to środowisko polonijne o innym pokroju niż gdzie indziej za granicą.

Według ostatniego spisu powszechnego z 1959 roku, a więc już po drugiej repatriacji, ludność polska na Litwie liczy około 230 tysięcy osób, czyli 8,5 procent ludności republiki. W samym Wilnie przebywa dziś ponad 47 tysięcy Polaków, na ogólną liczbę 250 tysięcy mieszkańców miasta. Oczywiście, ludność ta posługuje się ojczystym językiem. Jest on kulturowany blisko w 300 szkołach podstawowych i średnich, gdzie równolegle wykłada się także język litewski i rosyjski. Mamy także szkoły pedagogiczne, która kształci polskich nauczycieli, jest polskie technikum agro-zootechniczne. Dla szkół średnich kadry przygotowuje Instytut Pedagogiczny, który ma polskie wydziały (polonistyka, geografia i inne). Na Litwie drukuje się polskie podręczniki.

Trudno w tym miejscu wymienić wszystkie przejawy działalności polonijnej na Litwie. Jeśli mówię o tym, chcę wykazać pewną odmienną naszą Polonii od spotykanej za granicą. Jedność narodowa Polaków na Litwie odnosi się przede wszystkim do jedności wokół swojej kultury i tradycji, w niewielszym zakresie, w jakim łączy się w Związku Radzieckim inne grupy narodowościowe. I nie ma innych różnic między tymi grupami. Żyją pospół Litwini, Polacy, Rosjanie, Białorusini i inni, utrzymując codzienne kontakty zawodowe, polityczne i towarzyskie, żyją tymi samymi dążeniami i problemami. Od-

mienną narodowa nie jest więc u nas niczym więcej, jak pieczołowitym podtrzymywaniem własnych tradycji i historii.

Odrębność ta wyraża się więc na przykład w ruchu amatorsko-artystycznym. Mamy własny zespół pieśni i tańca, który oglądają licznie przychodzący na nasze imprezy Litwini czy Rosjanie. Są księgarnie, które mają osobne działy z literaturą polską, książka polska reprezentowana jest licznie w księgarniach wydawnictw zagranicznych. Mamy też własną literaturę wydawaną na Litwie; są to pozycje popularno-naukowe, tłumaczenia z litewskiego i rosyjskiego oraz polskie podręczniki. W minionym półroczu literatura piękna zakupiona w Polsce ukazała się w ogólnym nakładzie 30 tys. egzemplarzy.

Odrębność ta widoczna jest również w naszej gazecie. Mamy na przykład przy zespole redakcyjnym kółko debiutantów, głównie młodzieży o zacięciu literackim. Opiekę sprawuje nad nim Związek Pisarzy Radzieckich na Litwie, który niesie mu pomoc we wzbogacaniu umiejętności warsztatu, nie umniejszając w niczym oryginalności i kierunków tworzenia u naszej młodzieży. Najlepsze debiuty publikujemy na swoich kolumnach literackich.

Odmienność oblicza „Czerwonego Sztandaru” polega głównie na szerokim odzwierciedlaniu życia ludności polskiej. Piszemy przede wszystkim o tych rejonach, w których ona zamieszkuje. Więcej niż inne gazety piszemy o Polsce, stosujemy przedruki z polskiej prasy, wydajemy „Trybunę Nauczyciela”, umożliwiając polskim pedagogom wymianę poglądów o metodyce i programie nauczania, wydajemy wreszcie kolumnę „Młode zastępy” dla młodzieży.

— Jak jest dzisiaj Wilno?

— Kto dość dawno przebywał tutaj, nie pozna miasta. Usunięto wszystkie zniszcze-

nia wojenne (60 procent strat), powstały nowe dzielnice mieszkaniowe, jak np. na Antokolu, Zwierzynku, Zakrecie. Rozbudował się przemysł, zwłaszcza precyzyjny, elektroniczny, aparaty telewizyjnej itd.

— A poznańskie wrażenia?

— Jestem tu pierwszy raz. Miasto bardzo mi się podoba, szczególnie otoczenie Starego Rynku, gdzie podziwiałem pieczołowitą rekonstrukcję zabytków. Poznań wywarł na mnie wrażenie prawdziwie europejskiego miasta. Widać, że rozbudowuje się ono w szybkim tempie. Podziwiam też ogrom Zakładów Cegielskiego, a zwłaszcza rozmach budowy zagłębia konińsko-tureckiego.

— Żegnając się, możemy sobie chyba powiedzieć „do widzenia”. Zobaczymy się przecież jeśli nie za rok — dwa, to już wkrótce na łamach „Sztandaru” i „Głosu”. Pan Redaktor napisze w Wilnie o swoich wrażeniach z Polski, my o Pana pobycie. Postaramy się w przyszłości przekazywać „Sztandarowi” wiadomości o Poznaniu, Wielkopolsce, a zwłaszcza o rolnictwie, które tak Pana Redaktora interesowało. Czego z kolei mogą oczekiwać nasi Czytelnicy?

— Możemy pisać o życiu Polaków na Litwie i w ogóle o Litwie. Na początek prześlemy do Poznania jedną kolumnę poświęconą tym sprawom. Termin? Im szybciej, tym lepiej — może w październiku?

— Oczekujemy.
Rozmawiał: ZBILUT SĘK

5 tys. pamiętników młodzieży wiejskiej

Około pięć i pół tysiąca pamiętników i zyciorysów wpłynęło na konkurs na pamiętniki młodzieży wiejskiej, ogłoszony w grudniu 1961 r. przez Związek Młodzieży Wiejskiej, Zakład Socjologii Wsi PAN, Komitet do Badań Kultury Współczesnej PAN i Ludową Spółdzielnię Wydawniczą. Nadspodziewanie obfity ilościowo płon konkursu znajduje się obecnie w opracowaniu zmierzającym do rozstrzygnięcia konkursu, które wymagać będzie dłuższego okresu czasu niż pierwotnie przewidywano. Dziękując wszystkim uczestnikom za udział w konkursie i zapewniając ich, że każda praca będzie przeczytana i oceniona, organizatorzy konkursu powołują na przesunięciu terminu ogłoszenia wyników konkursu do końca marca 1963 roku.

Do oceny nadesłanych prac powołany został Sąd Konkursowy w składzie: prof. dr Józef Chłasiński, Stefan Dybowski — prezes LSW, dr Dyzma Gałaj — redaktor naczelny „Wsi Współczesnej”, dr Bogusław Gałęski — kierownik Zakładu Socjologii Wsi PAN, Bronisław Gołębiowski — członek ZG ZMW, Eugenia Jagiełło-Lysiowa — członek kolegium „Wsi Współczesnej”, Franciszek Jakubczak — pracownik naukowy IGS, Józef Krzyżkowski — wiceprezes LSW, Halina Krzywdzianka — przewodnicząca Rady Dziewcząt przy ZG ZMW, Stanisław Pięta — literat, Józef Tejehma — przewodniczący ZG ZMW, poseł na Sejm. (na)

Po ulewnej burzy

W nocy z dnia 26 na 27 lipca 1962 r. nad powiatem działdowskim przeszła ulewna burza, wyrządzając szkody w drzewostanie. Na trasie Działdowo—Lidzbark Welski komunikacja przerwana została na okres 18 godzin. Na zdjęciu: usuwanie drzew, z zatarasowanej drzewami szosy Działdowo—Lidzbark Welski.

CAF — fot. Moroz



MACIEJ POZIM Krawaty Kapitana Obary

— Ssssię robi, obywatelu kapitanie!
Kubiak w kilka minut potem jechał wolno ulicą Nowoluboską, wzdłuż której ciągnął się park, otaczający zabudowania KSB. Układał na gorąco „gry-plan”. Morderstwo, kradzież dokumentacji, jakaś historia z wagonem, teraz badanie kontaktów z Poludniem. Sierżant szturchnął prowadzącego wóz Radonia:
— Mówię ci, bracie, robótka się dopiero rozkręca!

Paweł Obara zebrał rozłożone fotografie niczym talie kart jednym ruchem ręki.

— Na czym opieracie, poruczniku — kapitan starannie lokuwał zdjęcia w plastikowym pudełku — swój dogmat. Objaśnijcie.

— Dogmat?

— No, twierdzenie — Obara wyciągnął notes. — Uznaliście za najbardziej podejrzanych: głównego konstruktora KSB — Jarosława Barzeńskiego głównego technologa — Antoniego Jarzynę inżyniera Teodora Horemskiego inżyniera Zdzisława Terengę technika Bogumiła Kalinowskiego ekonomistę Andrzeja Mazurę kierownika produkcji — Mieczysława Szalotę planistę Jerzego Mrocza inżyniera Jakuba Kosmalę.

Przypomnijcie, jak doszło do zestawienia listy. Porucznika nie zdziwiła indagacja Obary. W ciągu ostatnich dni przywykł do osobliwego raczej sposobu bycia pracownika Komendy Głównej; nauczył się ponadto doceniać jego, nie spodziewane, nieraz, „zegranię”.

— Zestawienia nazwisk dokonaliśmy, kapitanie, zbadawszy, kto opuszczał KSB w dniu morderstwa szczególnie późno. Ścisłe, w rozszerzonych ramach czasu, kiedy to, zgodnie z wynikami sekcji, miała być popełniona zbrodnia.

— Dowody?

— Pracownicze karty zegarowe z odbitymi godzinami wyjścia. — Uważacie, że te kolorowe tekturki stanowią dokumenty? — Obara uśmiechnął się kwaśno. — Dokonamy weryfikacji waszej

listy — kapitan nakreślił odpowiedni numer telefonu i połączywszy się z sekretarką dyrektora, poprosił, aby do pokoju 204 przyszedł woźny Byrtus.

Zapadło krótkie milczenie. Trwało dobrą chwilę, nim usłyszeli ciężkie człapanie starego. Wszedł, pochylony nieco, nie bez pewnego zaciekawienia, odmalowującego się na twarzy.

— Melduję się panie, panie... — sędziwy portier nie mógł się przyzwyczaić do tego, że funkcjonariusze milicji, prowadzący w KSB śledztwo, ubrani byli po cywilnemu. Skąd miał znać ich stopnie? — Melduję się na rozkaz, panie... wiadzo — wybrnął.

— Siadajcie sobie, Byrtus — Tokarek podsunął przybytemu krzesło. — Chcemy wam zadać jeszcze parę pytań.

— Przypomnijcie sobie łamią sobotę. Kiedy wychodził inżynier Terenga? — Obara ze skupieniem oglądał koniec swego krawata.

— A to przecież ja już mówiłem panu. Była wtedy trzynasta z minutami — portier robił wrażenie rozczarowanego. Nie takich pytań oczekiwałem — mówiły jego oczy spoza okularów.

— Proszę, sprawdźcie kartę Terengi, poruczniku.

Tokarek otworzył różową teczkę, wysypał garść zielonkawych tekturek.

— Piętnasta dwie — skonstatował. — Z pewnością mylicie się, Byrtus. Minęło kilka dni. Trudno zachować w pamięci minuty „rozkład jazdy” — porucznik bezwiednie zaperzył się. Wyczuwał, że Obara wystąpił z czymś zaskakującym. Ale karty to przecież był dowód...

Portiera jakby coś ukąsiło:

— Ja, ja się mylę? Mnie jeszcze skleroza nie bierze. Reumatyzm — tak. O, widzicie panowie, jak mi kulas wykrzywiło? Ale pamięć mam, nie przymierzając, niczym mój wnuczek, Franuś.

— Terenga wychodził z trzynastej z minutami — usłalał Obara. — Tak twierdzicie, Byrtus?

— No, jużem panu opowiadał, jak było wtedy. Wszystkich tam spać nie moge ani potrzebuje. Cc innego kiedyś, w wojsku jeszcze za kajzera Wilhelma, Feliebel Martin Byrtus musiał wiedzieć, gdzie każdy jeden frajter z kompanii się obraca. Więc z Terengą było tak. W holu ten duży zegar to chodzący jak chce. Co on mnie zdrowia kosztuje. Akurat zobaczyłem, że strąkuje psiapara. Zadzwońcie do zegarynki, żeby go dokładnie nastawić. Była punkt trzynasta. Wytaśzczyłem z dyżurki stołek i krzesło. Bo pewno obywatel komendant nie wie, że jakiś filozof ten zegar zainstalował wysoko, ho, ho, pod sufitem. Wytaśzczyłem więc graty, jeden na drugi stawiam, pomaluję wąż. A tu właśnie ten młody inżynier, znaczy się Terenga, że schodów zeskakuje i jeszcze do mnie: — Uważajcie, dziadziu — tak powiedział. — Nie spadnijcie! — stary skończył relację.

c.d.n.

Komunikat GUS o wykonaniu NPG i rozwoju gospodarki w I półroczu br.

Skrót

Wyniki wykonania planu gospodarczego oraz rozwój gospodarki narodowej w I półroczu 1962 r. przedstawiają się — według wstępnych danych GUS — następująco (podajemy fragmenty komunikatu):

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w cenach porównywalnych w I półroczu br. wzrosła w porównaniu z tym samym okresem ub. r. o 9,7 proc. Oznacza to wykonanie planu I półroczu 1962 r. w 101,4 proc. W tym okresie w porównaniu z pierwszymi 6 miesiącami ub. r. produkcja wzrosła: w przemyśle energetycznym — o 12 proc., w przemyśle paliw — o 3 proc., w hutnictwie żelaza — o 9 proc., w przemyśle maszynowym i konstrukcji metalowych — o 18 proc., w przemyśle elektrotechnicznym — o 22 proc., w przemyśle środków transportu — o 14 proc., w przemyśle chemicznym — o 16 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — o 3 proc., w przemyśle włókienniczym — o 4 proc., w przemyśle odzieżowym — o 13 proc., w przemyśle skórzanobuwniczym — o 6 proc. oraz w w przemyśle spożywczym o 9 proc. Najwyżej przekroczył półroczne zadania planowe resort górnictwa i energetyki — 3,3 proc. Planu nie zrealizowały resorty budownictwa i przem. mat. bud., komunikacji i żegluga.

Z ważniejszych wyrobów w I półroczu br. wyprodukowano m. in.:

17.039 mln. KWH energii elektrycznej, blisko 54,4 mln. ton węgla kamiennego i 5,3 mln. ton — brunatnego, 2,6 mln. ton surowców żelaza, prawie 3,8 mln. ton stali surowej, 2,6 mln. ton wyrobów walcowanych, 12,3 tys. szt. obrabiarek do skrawania metali 7,1 tys. traktorów, 8,1 tys. samochodów osobowych i 10,7 tys. — ciężarowych, 1,3 tys. — auto busów, 72,1 tys. motocykli i skuterów, 107,3 tys. DWT statków pełnomorskich, 288,9 tys. pralek domowych, 36,1 tys. lodówek, 135,8 tys. maszyn do szycia, 329,8 tys. odbiorników radiowych i 135,5 tys. telewizyjnych, 432,6 tys. ton kwasu siarkowego, 151,6 tys. ton nawozów azotowych (licząc w czystym składniku) i 138,7 tys. ton nawozów fosforowych, 16,8 tys. ton kauczuku syntetycznego, 41,7 tys. ton włókien chemicznych, 3,6 mln ton cementu, 347,5 mln. m. tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych, 39,8 mln. m — wełnianych i wełnopodobnych, 76,6 mln. szt. wyrobów dziewierskich, 48,2 mln. par obuwia, 604,2 tys. ton mięsa z uboju przemysłowego.

ROLNICTWO

Ogólna powierzchnia zasiewów — mimo szczególnie niekorzystnych warunków atmosferycznych wiosną br. — utrzymała się, według przewidywanych danych czerwcowego spisu rolnego, niemal na poziomie ub. roku.

Wstępne wyniki czerwcowego spisu zwierząt gospodarskich wykazują dalsze tendencje wzrostu pogłowia bydła. Pogłowie wzrosło o 4,7 proc. przy czym pogłowie sztuk młodych — o 10,7 proc. zaś pogłowie krów o 1,5 proc. szczególnie duży wzrost notuje się na tym odcinku w województwach północnych i zachodnich. Pogłowie trzody chlewnej utrzymało się na poziomie ub. r. (wzrost o 0,9 proc.) spadło natomiast pogłowie owiec — o 6,8 proc. oraz koni o 1,8 proc.

W końcu czerwca br. liczba kółek rolniczych wyniosła 26,5 tys. co oznacza wzrost w porównaniu ze stanem na koniec ub. r. o 1 tysiąc. Liczba członków kółek (łącznie z członkiniami kół gospodyń wiejskich) wzrosła w tym okresie o 80 tys. do prawie 1 mln.

Plan skupu zbóż ze zbiorów 1961 r. został wykonany w 96,1 proc. W porównaniu ze skupem w roku gospodarczym 1960/61 był on wyższy o 163

tys. ton tj. o 7 proc. Z nadwyżką 12,4 proc. wykonany został plan skupu ziemniaków w roku gospodarczym 1961/62. Ich skup przekroczył poziom poprzedniego roku gospodarczego o 941 tys. ton tj. o 27 proc. Skup bydła (bez cieląt) w I półroczu br. wyniósł 206 tys. ton i był wyższy o 11,4 proc. Spadł natomiast skup cieląt, podobnie jak skup trzody chlewnej, mięsno-słoninowej utrzymał się na poziomie I półroczu ub. r.

W porównaniu z tym samym okresem ub. r. Bank Rolny i Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe udzieliły 5 mld. zł kredytu (wzrost o 6,1 proc.).

Wyższe były dostawy materiałów budowlanych dla wsi. O 5 proc. spadła też wartość sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych. Wzrosła natomiast o 23 proc. wartość części zamiennych.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według wstępnych danych nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej (bez rolniczej spółdzielczości produkcyjnej, kółek rolniczych i spółdzielczości mieszkaniowej) wyniosły w cenach bieżących 37,5 mld. zł co oznacza wzrost — licząc w cenach porównywalnych — o 6 proc.

Przekazano do eksploatacji szereg ważnych dla gospodarki narodowej obiektów inwestycyjnych. W przemyśle energetycznym zainstalowano 241 MW mocy. W górnictwie węglowym rozbudowano jeden z poziomów wydobywczych w kopalni „1 Maja” i zainstalowano wielkie koparki i zwalowiarki w kopalniach węgla brunatnego. W hutnictwie oddano do użytku dwa piece węgłowe na walcowni zgniataczu w hucie im. Lenina oraz drugi piec tunelowy w zakładach koksu formowanego w Blachowni Śląskiej. Szereg nowych obiektów otrzymała chemia oraz przemysł: maszynowy, elektrotechniczny, materiałów budowlanych, szklarski, spożywczy. Na budowie rurociągu naftowego z ZSRR do Polski i NRD ułożono w I półroczu 92 km rur (298 km od początku budowy).

TRANSPORT

Koleje normalnotorowe przewiozły w I półroczu br. 142,2 mln. ton ładunków (wzrost o 3,6 proc.), transport samochodowy przewiózł 66,4 mln. ton ładunków (11,7 proc. więcej), żegluga morska — 4 mln. ton ładunków (wzrost o 11,5 proc.), przewozy pasażerów wszystkimi środkami transportu publicznego wyniosły 644,9 mln. osób (7,5 proc. więcej).

Tonaż morskich statków handlowych pływających pod polską banderą przekroczył w dniu 30 czerwca br. 1 mln. DWT.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Sprzedaż detaliczna towarów w handlu uspołecznionym wzrosła o 5 proc. do 125 mld. zł. Dostawy w przeważającej większości towarów żywnościowych były wyższe niż w I półroczu ub. r.: mięsa i przetworów — o 5,3 proc., tłuszczów roślinnych o 14 proc., mleka o 9 proc., masła o 1,1 proc., jaj o 2,9 procent, cukru o 1,2 proc., niższa była sprzedaż tłuszczów zwierzęcych, podobnie — sprzedaż wódek, natomiast znacznie wzrosła sprzedaż win.

W zakresie towarów nieżywnościowych wzrosła przede wszystkim sprzedaż towarów trwałego użytkowania, telewizorów, — o 55,8 proc., lodówek o 48,7 proc., odkurzaczy — o 10,8 proc., motocykli i skuterów o 4,9 proc., maszyn do szycia o 19,4 proc., mebli

o 5 proc., obuwia skórzanego o 2,6 proc., zegarków na rękę — o 3,7 proc., aparatów fotograficznych o 23,8 proc.

HANDEL ZAGRANICZNY

Wartość obrotów handlu zagranicznego w I półroczu br. wyniosła 6.515 mln. zł dewizowych co oznacza — w porównaniu z tym samym okresem ub. roku wzrost o 9,2 proc. Wartość eksportu osiągnęła sumę 3.000 mln. zł dewizowych — wzrost o 10,8 proc. a wartość importu — 3.515 mln. zł dewizowych co oznacza wzrost o 7,9 proc.

Zachodziły dalsze zmiany w strukturze eksportu i importu. W eksporcie wzrósł udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego z 23,7 proc. do 27,3 proc. Zmniejszył się udział paliw, materiałów i surowców (z 41,1 proc. do 39,8 proc.) oraz towarów rolnospożywczych (z 23,7 proc. do 21,8 proc.). W imporcie wzrósł udział maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, zmniejszył się udział paliw, materiałów i surowców oraz towarów rolnospożywczych. W eksporcie maszyn, urządzeń i sprzętu transportowego znaczny wzrost wykazują kompletne obiekty przemysłowe, tabor kolejowy, tabor pływający i obrabiarki do metali.

LUDNOŚĆ, ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Liczba ludności w dniu 30 czerwca br. wynosiła — według danych szacunkowych 30,3 mln. Miasta i osiedla zamieszkiwało 14,7 mln. ludności. Przyrost naturalny w I półroczu wyniósł 12,4 (licząc na 1000 ludności) wobec 13,8 w I półroczu ub. roku.

Przeciętna liczba zatrudnionych (bez uczniów w gospodarce uspołecznionej) wynosiła 7.371 tys. osób, co daje wzrost o 2,6 proc. Zatrudnienie poza rolnictwem i leśnictwem wynosiło 6.804,9 tys. osób. Osobowy fundusz płac w gospodarce uspołecznionej (bez uczniów) był w I półroczu br. wyższy niż w tym samym okresie ub. r. tj. o 4,9 proc. Przeciętna płaca nominalna brutto w gospodarce uspołecznionej bez uczniów wzrosła o 2,3 proc.

Wyплаты z tytułu rent wzrosły w I półroczu o 9,5 proc. przy jednoczesnym wzroście przeciętnej renty bieżącej o 5 proc.

SZKOLNICTWO, KULTURA I OCHRONA ZDROWIA

Szkoły podstawowe ukończyło w br. ponad 527 tys. uczniów (wzrost o 12 proc.), licea ogólnokształcące ukończyło 37 tys. uczniów (wzrost o 10 proc.), szkoły zawodowe ukończyło 178,5 tys. uczniów tj. o 39,6 tys. więcej niż w roku ub. Zasadnicze szkoły zawodowe dla niepracujących ukończyło 53 tys. uczniów (wzrost o 15,3 proc.), tego typu szkoły dla pracujących — 21,9 tys. (dwukrotnie więcej), technika zawodowe i szkoły zawodowe stopnia licealnego dla niepracujących ukończyło 32,6 tys. uczniów — 10,7 proc. więcej. Szkoły wyższe opuściło w br. 10,6 tys. absolwentów.

W I półroczu wydano 2.446 tytułów książek i broszur o nakładach 36,3 mln. egzemplarzy. Globalny nakład gazet i czasopism wyniósł 1.055 mln. egzemplarzy (wzrost o 2 proc.).

Liczba radioabonentów wzrosła w I półroczu o 2,1 proc. w porównaniu ze stanem w końcu ub. roku do 5.603 tys. Liczba abonentów telewizji wynosiła w końcu czerwca 790 tys. — wzrost w ciągu półroczu o 21,9 proc.

Liczba łóżek w szpitalach ogólnych wzrosła w ciągu półroczu o 1,2 tys. do 140,5 tys. Z wczasów wypoczynkowych FWP skorzystało w I półroczu 213 tys. osób w tym z ulgowych 185 tys. osób. Liczba wczasowiczów wzrosła o 2,4 proc. (PAP)

Poznańskie ogórki

Na stadionach pustki

W Wielkopolsce minęła ostatnia niedziela bez większych „wstrząsów” sportowych. Jedyny wyjątek uczyniła stolica wielkopolskiej Szwajcarii — Chodzież, gdzie po raz pierwszy odbył się międzynarodowy motocross. Pomyślne wyniki uzyskali polscy reprezentanci na licznych występach za granicą.

W powodzi atrakcyjnych imprez odbytych w kraju (m. in. XX Międzynarodowy Rajd Tatrzański, w którym polscy motorowcy zdobyli „Wielką Nagrodę Tatr”, zwycięstwo pływaków nad Rumunią itd.) na uwagę zasługują wioślarskie mistrzostwa Polski seniorów. Dobrze wypadły tym razem wioślarze poznańskie. Dwa pierwsze miejsca Trytona i jedno AZS, potwierdzają wyrażoną już przez nas opinię o wydatnej poprawie poziomu.

Przejdźmy jednak krótko do omówienia tego, co działo się w Poznaniu.

PILKARSKIE BOJE

Olimpia rozegrała ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi, które nie miało już praktycznego znaczenia dla obu zespołów. Wygrali gospodarze, bijąc Pogoń z Prudnika 4:2 (2:0). Teraz gościnnie piłkarze przygotowują się do mistrzostw III ligi. Z grupy tej awansował do II ligi Dąb a z grupy IV ma zapewniony awans Polonia Gdańsk.

Energetycy walczyli na dwóch frontach o mistrzostwo swojej federacji sportowej. Juniorzy zremisowali z częstochowską Skrą 3:3, jednak do finału zakwalifikowali się gospodarze, gdyż celniej wykorzystali rzuty karne. Gorzej powiodło się seniorom. Energetyk uległ Wiśle z Plocka 1:5.

W meczu o puchar „Expressu” reprezentacja LZS Nowy Tomyśl pokonała Środę 2:1.

POJEDYNEK KAJAKARZY WARTY I POZNANII

Tradycyjne wyścigi długodystansowe na Warcie przyniosły w ogólnej punktacji zwycięstwo reprezentantom Warty, która uzyskała 364 punkty przed Poznanią 236 i Stomilem 184 pkt. W imprezie wzięli udział zawodnicy bydgoskiego Zawiszy, którzy wygrali wyścig Śrem—Poznań na dystansie 51 km. przed Poznanią i War-

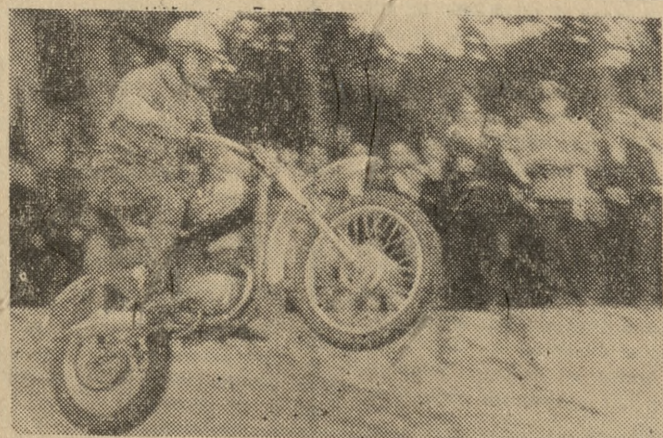
Brawa dla Chodzieży!

Świetna organizacja międzynarodowego motocrossu

Pomysł zorganizowania w najbardziej malowniczym rejonie Wielkopolski — Chodzieży międzynarodowego motocrossu okazał się ze wszechmiar trafny i szczęśliwy.

Wśród 40 kierowców, przeważali świetnie przygotowani zawodnicy ZSRR oraz doskonale technicznie motocykliści NRD z 8-krotnym mistrzem swego kraju MANFRED WOLFEM na czele. Nie więc dziwnego, że tak doborowa stawka zagranicznych jeźdźców ściągnęła wielotysięczne rzesze publiczności, również z okolicznych miejscowości.

Sprawnie i z widocznym nakładem wielkiego wysiłku przygotowana impreza wypadła bardzo dobrze. Obfitowała w brawurową jazdę, przeważnie gości zagranicznych, przy nieszczerzółnej postawie naszych zawodników. Najlepsi motocrossiści polscy, nie mogli przybyć startując w XX Międzynarodowym Rajdzie Tatrzańskim. Klasą dla siebie byli na „MZ” — zawodnicy niemieccy M. Wolf i J. Lehmann oraz z drużyny radzieckiej, — Martyszew i J. Sysienko oraz Wł. Karzew.



Manfred Wolf, 8-krotny mistrz motocrossowy NRD, startując na 300 ccm „MZ” wykazał się najlepszą techniką i stylem.

Fot. — K. Przychodźki

Po raz trzeci złoty medal

Niezwykle zacięty charakter miały finałowe walki o drugie mistrzostwo świata w szabli. Szczególnie porywającym był pojedynek naszego reprezentanta Pawłowskiego z mistrzem świata — Węgrem H. wathem. Ostatnie cenne cienie Polaka zadecydowało o zwycięstwie w Węgram zdobywcy pierwszego miejsca w turnieju. Mecz zakończył się wynikiem 8:8 przy stosunku trafień 61:53 dla Polaka. Jest to trzeci tytuł mistrzowski (1959 w Budapeszcie, 1961 — w Turynie i 1962 — w Buenos Aires) naszych szabel.

W meczu z Węgrami punkt dla Polski zdobyli: Pawłowski 4 pkt., Ochrya — 2 pkt., P. kowski — 2 pkt., Z. — 1 pkt., — — — — — Horvath — 3 pkt., Meszena i Pesza — po 2 pkt. oraz Meandeleny — 1 pkt.

W meczu o trzecie miejsce Związek Radziecki wygrał Włochami 9:5.

KONCOWA KLASYFIKACJA W SZABLI:

- 1) POLSKA — 5 pkt. 28 indywidualnych zwyc. (195:175 traf.)
- 2) Węgry — 4 pkt. 26 zwycięstw indywidualnych (196:173 traf.)
- 3) ZSRR — 3 pkt. 24 zwycięstwa indywidualne (178:181 stos. traf.)
- 4) Włochy — 0 pkt. 14 zwycięstw indywidualnych (156:196 traf.)

PUCHAR NARODÓW ZAKOŃCZONYCH W BUENOS AIRES mistrzostwach świata zdobyli reprezentanci Węgry. Należy przypomnieć, że w GRZY wywalczyli trzy medale. A oto nowi mistrzowie świata:

- floret kobiet — Olga On — Szabo (Rumunia),
- floret mężczyzn — Szwajcar (ZSRR),
- szpada — Kausz (Węgry),
- szabla — Horvath (Węgry),
- floret drużynowy kobiet — Węgry,
- floret drużynowy mężczyzn — Związek Radziecki,
- szpada — Francja,
- szabla — Polska.

Niedziela sportowa

w kraju

i Polski Północnej przyniósł zwycięstwo Szwedkom 59:37.

W Walczu odbyły się, przedczym 1-a Polska — Wielka tania, kontrolne biegi. Nie szych Krzysztofów i Chm 3000 m. przez przeszkody w reprezentant poznański O — Motyl w czasie 8.52.2. Zimny był pierwszy na 300 Czas 8.00,2.

i na świecie

• Tytuł drużynowego świata w wyścigach żużlowych zdobyła Szwecja uzyskując 2. Wielka Brytania 24, 3. 20 i 4. organizator zawodów CSRS 16 pkt.

• Polscy kajakarze startując w Kopenhadze uzyskali dobre wyniki: M. in. wyścigafetę 4 x 500 m., wyprzedzili Holandię, Finlandię, CSRS i nie. Wynikiem 7.50,0 ustanowili rekord toru. W dwójkach m. wygrała para Zieliński — piniak. Gorzej powiodło się młodszemu zawodnikowi Duisburgu, gdzie znaleźli się dalszych pozycjach.

• W Sandham pod Sztokholmem dobrze spisał się na międzynarodowych regatach żeglarskich Perlicki. W kategorii „Start” jął pierwsze miejsce.

• Wyścig kolarski na Ostrawie—Cieszynie—Ostrawie grał reprezentant Polski przed Głowatym w czasie 1.50 godz.

• Piłkarze rzeszowskiej Steg zegrali drugi mecz na Finlandii. Rozgromili oni zespółi Lappi 1:1.

Koziółki

11 — 23 — 25 — 39 —

Toto-Lotek

Bobsleje — 1, 1uczniczo 17, piłka wodna — 21, nożna — 22, rzut dyskiem 29, skok w dal — 34 (dodatkowa — bieg na 100 — 5).

W losowaniu końcówki roli wylosowano nr 5870. Posiadacze kuponów o Rance bandedoli 5870 ważnym dzień 29 lipca br. otrzymają nie pieniądze w wysokości za kupon wielozakładowy i za kupon jednozakładowy.

Pracownicy poszukiwani

Absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych na stanowiska elektryków i ślusarzy, pracowników fizycznych do prac produkcyjnych, planowych, zbieraczy skrzyń i stróżów zatrudnia natychmiast **Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego**, Poznań, ul. Starołęcka 2/8. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K7287

Inspektorat PGR Trzcianka — zatrudni zaraz kierowników gospodarstw. Wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki lub średnie i 5 lat praktyki w rolnictwie. Gospodarstwa dochodowe typu hodowlano-przemysłowego. Zgłoszenie kierować: Inspektorat PGR Trzcianka, plac Armii Czerwonej 13, woj. poznańskie. K7473

Branżowy Ośrodek Normowania Pracy Zjednoczenia Przemysłu Ciągników i Maszyn Rolniczych — zaangażuje młodszych techników-mechaników (na staż pracy) na stanowiska chronometrażystów. Oferty prosimy kierować pod adresem: Poznań, ulica Pstrowskiego nr 1. Warunki płacy do omówienia. K7324

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE Nr 4 przyjmie

zaraz do pracy na II zmianę w godzinach popołudniowych:

**murarzy - tynkarzy,
betoniarzy,
robotników.**

Roboty zlecone zostaną w ramach umowy akordowo - ryczałtowej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ulica Powstańców Wlkp. nr 2. K7429

Przedsiębiorstwo Budow. Terenowego w Głogowie — zatrudni zaraz każdą ilość murarzy, tynkarzy, cieśli, robotników niewykwalifikowanych oraz uczniów w wieku od 16 do 18 lat. Zamięscowym przedsiębiorstwem zapewnia bezpłatne kwatery. Dla pracowników wysoko kwalifikowanych istnieje możliwość przydziału mieszkań w 1963 r. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7338

1. Ekonomistów do spraw zaopatrzenia — wymagana znajomość branży elektrycznej i materiałów różnych;
2. pracowników do prac magazynowo-przedsiębiorczych;
3. brygadę ślaboprądowców — specjalność radiofonii;
4. monterów elektryków i pomocników;
5. monterów wodno-kan.;
6. ślusarzy i pomocników;
7. spawaczy;
8. robotników niewykwalifikowanych,

przyjmie zaraz do pracy na miejscu i w terenie woj. poznańskiego **Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ulica Strzeszyńska (dojazd autobusem linia nr 60 z Garbari). Warunki płacy dobre wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7418

2 kreslarzy do działu elektrycznego i budowlanego — przyjmie **Biuro Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt”**, Poznań, ulica Mickiewicza 35. Zgłoszenia pisemne, z podaniem przebiegu praktyki, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K7420

Klucz PGR w Przytocznej, pow. Międzyrzecz zatrudni zaraz:

1. kierownika gorzelni — wymagane pełne kwalifikacje zawodowe;
- 1 stażystę rolnego po średniej szkole rolniczej;
- 1 stażystę księgowego po średniej szkole zawodowej lub ogólnokształcącej. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7400

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 — przyjmie zaraz do pracy na budowach poznańskich murarzy, tynkarzy, robotników niewykwalifikowanych oraz operatorów do obsługi sprzętu średniego. Zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie oraz stałą pracę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich 2. K7426

UWAGA!

POWIADAMIA SIĘ P. T. KLIENTÓW
ŻE OSTATNIO NADESZŁY

NOWOSCI SEZONU LETNIEGO

jak:
SUKIENKI DAMSKIE
KOSTIUMY KĄPIELOWE
KOMPLETY PLAŻOWE
GARSONKI
SPODNIE
SKAFANDRY
PROCHOWCE POPELINOWE itp.

które są do nabycia w sklepie:

MHD „Telimena”,

ulica CZERWONEJ ARMII nr 76

NOWOŚĆ!

Na życzenie P. T. Klientów wyżej wymienione artykuły będą prezentowane przez modelki od dnia 28 lipca do 4 sierpnia br. w godzinach od 15—18.

ŻYCZYMY POMYSŁNEGO WYBORU I ZAKUPU!

NOWOŚĆ!

K7515

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE Nr 4

przyjmie zaraz

KANDYDATÓW

w wieku powyżej 18 lat na

10 - MIESIĘCZNY KURS PRZYSPOSOBIENIA

ZAWODOWEGO DLA MURARZY I BETONIARZY

Szkolenie praktyczne odbywać się będzie na wydzielonych budowlach pod kierunkiem fachowych instruktorów, a zajęcia teoretyczne odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ulica Powstańców Wlkp. nr 2. K7427

Młodszych tokarzy oraz uczniów do przyuczenia w zawodach: tokarskim, ślusarskim i formierskim przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu**, ulica Głogowska 127. Wynagrodzenie miesięczne w pierwszym roku nauki dla uczniów tokarskich i ślusarskich zł 260,—, dla uczniów formierskich 460 zł. 14344g

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Starołęcka 31 zatrudni księgową — wymagane średnie wykształcenie oraz pracowników naukowo-badawczych lub inżynierów technicznych na stanowiska dokumentalistów do Branżowego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, najchętniej z wykształceniem technicznym. Konieczna znajomość języków obcych (czynna) oraz zagadnień maszynoznawstwa rolniczego. K7396

Praca

Ucznia w naukę przyjmie. Naprawa Wag. Kościuski 31. 14361g

Przyjmie do pracy w terenie monterów i pomocników elektryków (elektryfikacja wsi). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14466g.

Malarzy i uczniów przyjmie J. Pawlak, Poznań, Al. Wielkopolska 13. 14489g

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Ul. Świerczewskiego 1 m. 3. 14573g

Zaopiekuj się dziećmi od 3 lat w moim mieszkaniu. Plac Wolny Ludów, telefon 524-94. 14603g

Potrzebna bielizniarka na kosztłe mieszkanie. Mercik, Winogrody 102a. 14703g

Nauka

Profesor Liceum przygotowuje do egzaminów poprawkowych i wstępnych. Tel. 664-02. 14463g

Kursy księgowości przemysłowej i handlowej oraz kursy podstaw księgowości z obsługą maszyn biurowych organizuje Stowarzyszenie Księgowych. Zgłoszenia: Technikum Gospodarcze, Poznań, Śniadeckich 54/58, III piętro, codziennie po sobocie, godz. 16—18. K7019

Kursy kierowców kat. amatorskiej i motocyklowej rozpoczyna się dnia 1 sierpnia br. Zapisy przyjmują i informacje udziela Sekretariat Kursów Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego 7, tel. 14-15. 14388g

UWAGA!

UWAGA!

Powiadamia się P. T. Klientów o nadejściu szeregu nowości

W GALANTERII i ODZIEŻY

Z DOSTAW KRAJOWYCH

w następujących sklepach:

WYTWORNEJ BIELIZNY DAMSKIEJ -

w sklepach MHD przy ulicy:

- Fredry 1 — „KRYSTYNA” — galanteria
Głogowska 55/57 — galanteria
Ratajczaka 39 — galanteria
Ratajczaka 22/24 — bielizna damska
Głogowska 18 — galanteria
Głogowska 174 — galanteria
Dąbrowskiego 51 — koszule, krawaty (Rynek Jeżycki)
Czerwonej Armii 76 — galanteria damska — (GALLUX)
Głogowska 91 — galanteria: damska, męska i dziecięca
Dąbrowskiego 2 — sklep z galanterią przecenioną

ODZIEŻ DAMSKA, MĘSKA I DZIECIĘCA -

w sklepach M. H. D. przy ulicy:

- Dąbrowskiego 46 — odzież damska i męska (Jeżycki Dom Odzieżowy)
Dzierżyńskiego 13 — odzież damska i męska
Wrocławska 23 — odzież damska i męska
Czerwonej Armii 76 — odzież damska, (TELIMENA)
Kantaka 1 — odzież: męska, damska i młodzieżowa, (CENTRALNY)
Stary Rynek 92 — odzież młodzieżowa i dziecięca

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K7512

Kupno

Zegarek starożytny firmy Czapek, Patek, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14309g.

Frezarkę stołową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14596g.

Pianino krzyżowe kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14605g.

Tragarze 10, 8, 12, ceownik nawet używane kupię. Zgłoszenia: tel. 441-99 (wieczorem). 14626g

Sprzedaż

Samochody, motocykle — bezpośrednie transakcje z wyceną w każdy czwartek, Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. 13692g

Siatkę parkanową polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 13932g

Sprzedam sześcienne 6-tygodniowe rasy owczarki alpskie po importach zagranicznych. Zagórz, pow. Ślupca, Józef Furmaniak, telefon 25, 14578g

Moskwić 407 — 1962 r. — sprzedam. Wiadomość: wtorek godz. 8—14, tel. 423-87. 14772g

Samochód Mikrus sprzedam — przebieg 18.000 km. Cena 28.000 zł. Zeylanda 3 m. 5. 14700g

Sprzedam tokarkę do metalu pół-norton lekki typ. Buško, Gorzów Wlkp., Podmiejska 25. 14473g

Sprzedam drzewo budowlane tania. Stanisław Napierała, Stary Tomyśl, powiat Nowy Tomyśl, 14470p

Półciężarówkę 750 kg dobrać sprzedam. Sołtyś, Poznań, Krasieńskiego 10 m. 2. 14473p

Sprzedam rower „Jaguar” z gwarancją. Dobrzyńska 3 m. 2. 14366g

Sprzedam motocykl Jawa 250, telefon 97-08, od godz. 9—18. 14517g

Heblarkę grubościłową sprzedam, wałek 600 mm w dobrym stanie. Cena 26.000 zł. Adres: Władysław Wieczorek, Czarnków n. W., ul. Wroniecka 8, tel. 187. 14420p

Lokale

Dwa mieszkania jedno o 5 izbach, drugie o 3 izbach sprzedam. Grodzisk Wlkp., ul. Św. Bernarda 1. 14180p

Kupię mieszkanie wylaczone w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14164g.

Przyjmę panienki na pokój. Górczyn, ul. Gostyńska 105, przy ul. Czesławskiej. 14303g

Wynajmę pokój niekremujący, najchętniej małżeństwu. Tel. 431-64, godzina 18—20. 14411g

Nieruchomości

Parcelę budowlaną 6.000 m², w całości lub 6 parcel po 1000 m² w Porzynie Wlkp., sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14288g.

Sprzedam działkę budowlaną Ostrów, Rejtana 80. Wiadomość: Opole. Wapienna 1, Marianna Kłossek. 4473p

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Chemiczne P. T. w Poznaniu, ul. Św. Wojciecha 28, telefon 92-50, ogłaszają przetarg na wykonanie kapitalnego remontu:

1. 2 szt. zgrzewarek do mas plastycznych, typu 6-1000, w terminie do 31. VIII, 1962 r.;
2. instalacji pary przemysłowej i c. o., oraz ujęcie sieci kondensatu na Zakładzie produkcyjnym zgodnie z posiadaną przez przedsiębiorstwo dokumentacją. Termin zakończenia prac 30. XI. 1962 r.

Oferty na wykonanie w. w. prac mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Dziale Głównego Mechanika. Termin otwarcia ofert nastąpi w dniu 2. VIII. 1962 r. Bliższe informacje otrzymać można w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7467

KOMUNIKATY

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem 30 bm., zamyka się ruch kołowy na ul. Drużbackiej — na czas trwania robót budowlanych. Objazd ustala się ul. ul. Wyspiańskiego, Matejki, Kniewskiego. K7534

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem 30 bm., zamyka się ruch kołowy ulic:

1. Łozowa na odcinku od ul. Jaworowej do ulicy Kasztanowej;
2. Jesionowa na odcinku od ul. Dzierżyńskiego do ul. Łozowej na czas trwania robót. K7540

Zguby

26 bm., godz. 15, 16 zgubiłem aparat wzmacniający słuch w postaci okularów, ciemno-brąz z pochwą, na trasie od ostatniego przystanku Jeżycki, ul. Szpitalna na cmentarz jeżycki do ul. Szczepnej 10. Znalazcę proszę o zwrot aparatu za wynagrodzeniem Wojciech Marcinowski, ul. Wybickiego 5 m. 2. 14784g

Różne

Wypożyczalnia — zagranych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 14358g

Protezy dentystyczne naprawia na poczekaniu laboratorium. Czerwonej Armii 26 (w podwórzu, lewa). 14348g

2.500 zł pożyczki pilnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14677g.

Pokój blisko plaży wynajmę letnikom. Gdynia-Redłowo, Powstańca Śląskiego 23a. K7505

Dnia 29 lipca 1962 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

z Ziebollów

Alicja Łazarska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm., o godzinie 17 z kościoła Szpitala w Poniecu.

W ciężkim smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA i WNUKI

Ponieć, Gostyńska 26.

Dnia 29 lipca 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, sp.

Zenaida Nieczajew

nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku Wlkp.

W Zmarłej tracimy serdeczną koleżankę, zasłużoną, długoletnią nauczycielkę i przyjaciela młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w Grodzisku Wlkp., w środę, 1 sierpnia 1962 r., o godzinie 16.30.

DYREKCJA GRONO NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZICIELSKI 14826g

Dnia 29 lipca 1962 r. zmarł nagle w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, syn, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 54, sp.

mgr Aleksander Płaczek

oficer, b. więzień oflagu Murnau VIIA, dyr. NBP w Zielonej Górze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

ZONA, MATKA, SIOSTRY Z RODZINA 14871g

W dniu 27 lipca 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Franciszek Dudek

w wieku 60 lat.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego człowieka i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

SAMORZĄD I ADMINISTRACJA

PRZEDSIĘBIORSTWA PGR ŻYDOWO, POWIAT POZNAŃ

K7543

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny: 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami: 657-18; dział miejski: 659-39; redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im.

Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59.

M-5

Lipiec
31
wtorek

Imieniny
Ignacego

Słońce:
wsch.: 5.09
zach.: 20.47

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Biedni begacze” (węg., 18 l.); Noteć — „Wszędzie żyją ludzie” (czeski, 16 lat); CZARNKÓW — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.); GNIEZNO — „Romeo i Julia” (ang., 16 l.); Polonia — „Jutro przestaniesz umierać” (radz., 12 l.); GOSTYN — „Sprawy nieznanego” (włoski, 16 l.); JAROCIN — „Dziś i jutro” (USA, 12 lat); KALISZ — Stylowe: „Uczeń diabła” (USA, 12 l.); Kosmos — „Garbus” (USA, 12 l.); Wolność — „Profesor Mamlock” (NRD, 14 l.); Kępno — „Żelazny kwiat” (węg., 18 l.); KOŁO — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.); KONIN — Górniki — „Wozy jadą na zachód” (USA, 12 lat); Energetyk — „Jak się młody Noszty żeni” (węg., 16 l.); KOŚCIAN — „Gdzie diabeł nie może” (czeski, 12 l.); KROTOSZYN — „Z soboty na niedzielę” (ang., 18 l.); LESZNO — „Wielki białkiński szlak” (włoski, 16 l.); MIEDZYCHÓD — „Prawo i bezprawie” (ang., 16 l.); NOWY TOMYŚL — „Płate koło u wozu” (czeski 16 l.); OBORNKI — „Księga dziesięciu” (ang., 9 l.); OSTROW — Słońce — „Handlarze opium” (chiński, 16 l.); Roma — „Z ręk do ręk” (NRF, 18 lat); OSTRESZÓW — „Gorkie zwycięstwo” (franc., 14 l.); PILA — „Iskra — „Gra zwana miłością” (szwedzki 16 l.); Millenium — nieczynne; PLESZEW — „Kocham Cię życie” (radz., 16 l.); RAWICZ — „W kregu podejrzeń” radz., 12 lat); SŁUPCA — „Korsarze Pacyfiku” i seria (radz., 16 l.); ŚREM — nieczynne; SZAMOTUŁY — „Ty grzyś na pokładzie” (radz., 7 l.); TRZCIANKA — „Córka kapitana” (radz., 16 l.); TUREK — „Człowiek z biurka” (włoski, 16 l.); WĄGROWIEC — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 16 l.); WRZESNIA — „Pokój przychodzącemu na świat” (radz., 12 lat).

Radio

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwacza rdzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych; „Biekitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — Przerwa; 17.05 — Z życia ZSR; 17.35 — Mel. rozrywkowe; 18 — Tygodn. Fel. Redakcji Społecznej; 18.10 — „Radio stacja młodości”; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Drobnych PZU; 18.35 — Radio-Reklama; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Reportaż z Festiwalu im. St. Moniuszki w Kudowie; 19.45 — „Ze wsi i o wsi”; 20.26 — Wiad. sport.; 20.30 — Słuch. wg. noweli Zermoskiego „Pavoncello”; 21.30 — Fel. muz. popularna; 22 — Gra Ork. Tan. pod dyr. E. Czernego. Wiad. 5, 6, 7, 8, 17, 20, 23.

POZNAN. 7 — Muz. w wyk. Ork. Mandolinistów-Rozgł. Łódzkiej PR; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Koncert dla wczasowiczów; 8.35 — „Przygody, podróże, egzotyka”; 9 — Dla przedszkolki i dziecińców wiejskich aud. słowno-muzyczna pt. „Podróż samolotem”; 9.20 — Panczo Władysław — „Vendur” — rapsodia bułgarska op. 16; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10 — Opowieści wędrownicze; 10.30 — Muz. rozr.; 11 — Z twórczości romantyków; 12.45 — Publicystyka ekonomiczna; 13 — Muz. popularna; 13.25 — „Ocalenie” odc. 42 powieści J. Conrada; 13.45 — Rozrywk. koncert dla wczasowiczów; 14.45 — „Baedeker mazowiecki”; 15 — Melodie wysp i kontynentów; 15.30 — Dla dzieci odc. 7 książki Zofii Kossak pt. „Topsy i Lupus”; 16.10 — Radioreklama; 16.25 — Komentarz sportowy pt. „Nie udało się sztuczka”; 16.40 — Dla dzieci; 18 — Słynni soliści i zespoły w muz. jazzowej; 18.35 — Mówi Technika — „Kawalerzysta przy sterach”; 19.05 — Muzyka i Aktualności; 19.30 — Aud. literacka; 19.45 — Koncert estr. muz. krajów demokracji ludowej; 20.31 Cezar Franck — Sonata A-dur; 21.27 — Kronika sport. i wyniki „Totalizatora sportowego”; 21.40 — Rewia ork. tan.; 22 — Cybernetyka a sztuka; 22.55 — Z nagrań II Międzynarodowego Konkursu im. Piotra Czajkowskiego go — Moskwa 1962.

Wiadomości. 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

WARSZAWA: 18.15 — „Na półkach księgarskich”; 18.25 — „Miasteczko na dłoni” (report. z Poznania); 18.55 — „Podwodne przygody” — film; 19.30 — Dziennik; 20 — „Łuk triumfalny” — film fabularny (USA) od lat 16.

POZNAN: 17.55 — „Miasteczko na dłoni” repr. film słowny (Poznań — ogóln.); 18.25 — Film serijny „Wakacje z piosenką” — (lok.); 18.55 — „Oficyna Bolesława Prusa” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Co tam panie na ekranie” — (lok.); 20.30 — „Aktor księcia pana” — film fab. prod. radz. od l. 16 — (lok.).

Najkrótsza droga do wołowiny

Mięso wołowe jako produkt żywnościowy zajmuje poważne miejsce w odżywianiu ludzi, głównie z tego powodu, że jest wysokokalorycznym pokarmem, zawierającym dużo białka oraz dodatkowych składników jak żelazo, fosfor oraz witaminy głównie grupy B.

Na rynku krajowym i zagranicznym obserwujemy — szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, wzrost zapotrzebowania na dobre mięso wołowe. Z tego też powodu opas bydła traktujemy jako ważny czynnik rozwiązania problemu mięsnego.

Wielkie korzyści

Właściwe prowadzenie hodowli opasów może przysporzyć rolnikowi znacznych korzyści, zapobiegając równocześnie stratom z powodu masowego uboju sztuk chudych lub zbyt młodych. Problem jest dużej wagi. Rocznie w województwie poznańskim ubija się około 200.000 cieląt (w wadze od 50 do 55 kg), oraz 120.000 sztuk bydła starszego (średnia waga 390 kg). Gdyby udało się zatrzymać do dalszego chowu tylko 1/4 ubijanych cieląt, w przyszłości bez trudu moglibyśmy zwiększyć produkcję mięsa wołowego w Wielkopolsce o około 20.000 ton.

Opas bydła daje duże korzyści, ale równocześnie stwarza dodatkowe problemy, gdyż pasze treściwe mogą być na ten cel używane tylko w minimalnej ilości. Zatem nasz opas musi opierać się głównie

na paszach własnej produkcji. W okresie zimowym prowadzi się go w oparciu o kiszonki, siano, susz roślin motylkowych z dodatkiem mocznika, krefe, sole mineralne, odpady przemysłowe, wywar, wytloki, pulpe. Latem natomiast opasac winniśmy sztuki w oparciu o dobre pastwisko i zielonki.

O tym, że w gospodarstwie rolnym, a szczególnie wielkopowiatowym, opas bydła zaczyna być traktowany, jako poważny kierunek gospodarczy, świadczy fakt, że w chwili obecnej PGR-y poznańskie tuczą około 10.000 sztuk bydła. Dane skupowe z gospodarki rolnej całkowitej także świadczą o korzystnych zmianach na tym odcinku. Z liczb wynika, że w 1961 roku (w porównaniu do 1959 r.) skupiono o 7,7 proc. bydła rzeźnego więcej, równocześnie obserwujemy spadek skupu cieląt o 41.565 sztuk przy podniesieniu się średniego ciężaru cieląt o 5,7 kg.

Rodzaje tuczu

Opas bydła dorosłego jest najczęściej stosowaną formą w gospodarstwach rolnych, indywidualnych i uspołeczniowanych. Materiałem wyjściowym jest tu odpad selekcyjny, wybrakowany z własnego stadła hodowlanego lub też chudziec, zakupiony z przeznaczeniem na dotuczenie. Upraszczając zagadnienie — można powiedzieć, że w czasie opasu przyrasta około 10 proc. mięsa — resztę stanowi tłuszcz, który osadza się w miejscach wypartej wody. Ta zmiana składników powoduje, że mięso sztuki opasanej jest pożywniejsze i zawiera więcej kalorii niż mięso chude.

Przyrost 100 kg mięsa przy opasie bydła dorosłego można uzyskać na jednej sztuce w ciągu 100 do 110 dni, gdy np. uzyskanie takiej samej ilości mięsa wieprzowego wymaga około 8 miesięcy tuczu. Chcąc uzyskać takie właśnie przyrosty, trzeba pamiętać o obowiązujucej zasadzie, że bydło przeznaczone na opas, nie może być zbyt stare ani chore.

Opas bydła młodego jest opasem tańszym i w stosunkowo krótkim czasie gwarantującym uzyskanie dużej ilości wartościowego mięsa wołowego. Tłumaczy się to m.in. tym, że w stosunku do swej wagi, sztuki młode zjadają więcej paszy niż dorosłe, pozostaje im więcej składników na przyrost mięsa. Prowadzenie tuczu młodego bydła nie stoi w kolizji z produkcją mleka w gospodarstwie rolnym. Doświadczenia, przeprowadzone w PGR woj. poznańskiego wykazały, że ograniczenie dawek mleka pełnego do 150 litrów na sztukę i zastąpienie go „Bovitanem” — nie odbija się w niekorzystny sposób na stanie i przyrostach wagi cieląt. Popularyzacja tego, cen-

nego środka odżywczego mogłaby się przyczynić do zwiększenia skupu mleka z gospodarstw chłopskich.

Nową formą opasu młodego bydła rzeźnego jest tuczenie mieszańców, uzyskanych z krzyżowania bydła rodzimego z buhajami ras miesnych, które reprezentują współczesne, wcześniej dojrzewające bydło rzeźne. W 1960 i 1961 roku sprowadzono do Polski z Anglii i Francji buhaje ras miesnych; są to czarne, bezrogie, na krótkich nogach angielskie — Aberdeen, Angusy, brunatnoczarne z białymi kędzierzawymi głowami — Herefordy i francuskie kremowobiałe — Charolaise'y.

Buhaje te sprowadzono, by uzyskać lepszą jakość mięsa wołowego, zwiększyć zdolności opasowe sztuk młodych, uzyskać większe przyrostyienne i lepsze wykorzystanie paszy. Mieszańce bydła rodzimego z Herefordami (w zwykłych warunkach bez paszy treściwej) w wieku 1,5 roku, wykazywały w ZSR wyżej, wazę, przynajmniej o 40 kg od jałowizny bydła miejscowego. Doświadczenia przeprowadzone w USA, Francji i Anglii, jeszcze dobitniej podkreślają te różnice. W województwie poznańskim, Instytut Zootechniki prowadzi doświadczenia nad opasem mieszańców, pochodzących od Angusów. Jednak zbyt krótki okres doświadczenia i niezbyt szczęśliwie dobrana metodyka — nie pozwalała na wyciągnięcie wniosków.

Co i gdzie?

Trzeba wyraźnie podkreślić, że bydło wymienionych ras jest prawie bezmleczne; mleczność matki pozwala jedynie na wykarmienie cielęcia, z tego też powodu nie wolno jałowiczo pozostawiać do dalszej hodowli. W związku z tym, wszystkie mieszańce muszą być sprzedawane do tuczarń PGR; mogą być też przeznaczone (po uprzednim zakontraktowaniu) na opas we własnym gospodarstwie.

Kontrakcje mieszańców przeprowadzać będą inseminatorzy przy przeprowadzaniu zabiegów inseminacyjnych. Do krycia buhajami ras miesnych przyprowadza się krowy o ma-

ZMS i „Lato-62”

Szeroką działalność rozwinął Komitet Miejski ZMS w Gnieźnie pod hasłem „Lato 1962”. Pod tym hasłem zorganizowany był w początkach lipca obóz aktywu w Powidzu (pow. Gniezno), gdzie młodzież spędziła przyjemnie dwa tygodnie. Ostatnio zorganizowano zlot międzypowiatowy Gniezno — Krotoszyn. Na zlot udało się z Gniezna około 500 uczestników. Po dobnej imprezie mają zamiar urządzić gnieźnieński i koniński ZMS w Koninie.

Ponadto została zorganizowana przez ZMS wycieczka autokarem na trasie: Ciechoć — Inowrocław — Toruń. Przygotowuje się też trzydniową wycieczkę na Mazury oraz dla młodych kierowców — wycieczkę do Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Zapoczątkowano i planuje się w dalszym ciągu raz na dwa tygodnie występy zespołów amatorskich w amfiteatrze w Parku Piastowskim.

ZMS pomyślał również o akcji żniwnej, do której przygotował się nalezyście. Utworzono 15 ekip żniwnych w liczbie 400 osób, które będą wysyłane do PGR, najbardziej potrzebujących pomocy. (jch)

Bójka o jagody?

Od lat lasy budyńskie słyną z dużej ilości jagód i grzybów. Corocznie przybywają tu na jagody ludzie z pobliskich okolic. W tym roku — choć grzybów tu nie ma prawie w ogóle — a jagody również słabo obrodziły, zjeżdżają się ludziska ze wszystkich stron. W ostatnich dniach w budyńskim lesie doszło nawet do awantury ze strony gości, którzy pobili gospodarza za to, że ten zebrał jagody... (rk)

łej wydajności mleka, tak w gospodarce indywidualnej, jak i uspołecznionej, według rejonyzacji.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN w Poznaniu ustalił rejonyzację poszczególnych ras miesnych. Przewiduje się uniesienie krów ras Charolaise w powiatach: Koło, Konin, Turek, Słupca, Poznań, Środa, Śrem, Nowy Tomyśl i Międzybóże. Rasą Hereford w powiatach: Ostrow, Kalisz, Ostreszów, Kępno, Wolsztyn i Jarocin. Rasą Aberdeen Angus w powiatach: Oborniki, Chodzież, Czarnków, Trzebiatka i Gniezno.

KAZIMIERZ GRZESIAK

Myślą o dożynkach

Z inicjatywy Powiatowego Związku Kolek Rolniczych w Jarocinie, powołano powiatowy komitet dożynkowy w składzie 18 osób, na czele którego stanął prezes PZKR, Instytut, że w gromadach powołane zostaną w terminie do 15 sierpnia, komitety gromadzkie, które będą koordynowały przebieg dożynek w swym terenie, udzielając pomocy organizatorom dożynek — kółkom rolniczym. Załogi PGR, spółdzielni produkcyjnych i kółka rolnicze dokonają wyboru 142 delegatów na dożynki centralne, które odbędą się w dniu 9 września br. w Warszawie. (alk)

Wkrótce próba kotła w „Koninie”

Apel załogi do dostawców

Wykorzystując sprzyjającą pogodę, budowniczowie elektrowni „KONIN” osiągnęli ostatnio znaczny postęp w pracach nad rozbudową tej, największej naszej siłowni — pracującej na węglu brunatnym, która dysponuje już zainstalowaną mocą, 315 MW.

Obecnie realizowany jest trzeci etap budowy elektrowni (2 bloki po 125 MW każdy). Najbardziej zaawansowane są, prowadzone przez Warszawskie Przedsiębiorstwo „Energomontaż — Północ”, roboty montażowe przy wysokoprężnym kotle-olbrzymie, o wydajności 380 ton pary na godzinę. Podstawowy montaż ukończony zostanie w pierwszej dekadzie sierpnia br., aby już w połowie przyszłego miesiąca doprowadzić do egzaminu sprawności — próby wodnej kotła, produkcji Raciborskiej Fabryki Kotłów.

Niestety, nie wszystkie prace inwestycyjne, mimo wysiłku tysięcy budowniczych — przebiegają zgodnie z ustalonym na konińskiej budowie harmonogramem robót. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Pewne opóźnienia wynikają z faktu nieposiadania pełnej dokumentacji technicznej. Biuro Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Warszawie nie zorganizowało także na miejscu systematycznego nadzoru auterskiego — wskutek czego wprowadzenie nawet drobnych zmian projektowych staje się uciążliwe. Hamując na tempo prac budowlano-montażowych wpływają również niekompletne dostawy maszyn. Budowniczowie „Konina” apelują do Raciborskiej Fabryki Kotłów i Fabryki Maszyn i Urządzeń w Kluczborku o przyspieszenie wysyłki: — odgazowywacza, zbiornika dobowego oleju o-

Gołuchów odzyskał swoją świetność

Muzeum w Gołuchowie pod Kaliszem, założone przez Czartoryskich, a zaśluzone zwiastując w walce z Bismarckowskim „Kulturkampfem” — odzyskało dawną świetność. Rozgrabiwane w czasie okupacji zbiorczy zostały częściowo rewidykowane, zdemastrowane zamek — odbudowany.

Sale wystawowe otrzymały nowoczesne wnętrza. Muzeum posiada dzieła sztuki z zakresu rzemiosła artystycznego, malarstwa i rzeźby. Każda z sal poświęcona jest innemu zespołowi zabytków. W sali broni znajdują się militaria z XVI — XVII wieku. W sali złotej — wyroby złotnicze a wśród nich puchar marszałka wojsk koronnych — Mikolaja Zebrzydowskiego, obłepiony denarami rzymskimi. Z malarstwa zasługują na specjalną uwagę polskie portrety i dzieła mistrzów włoskich z XVI w. Perłą muzeum jest niezwykle cenna kolekcja gobelinów ze szkoły brukselskiej (XVII w.).

Piecze nad odbudową sprawował prof. Zdzisław Kępiński. Muzeum w Gołuchowie jest oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu, które też wyposażyło je w wiele eksponatów. (PAP)

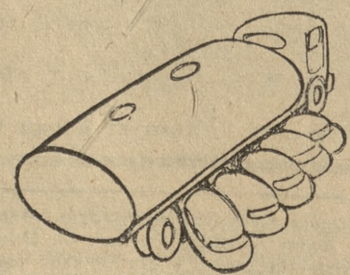
Spółdzielnie dla dzieci

Spółdzielnie uczniowskie i szkół — to nowa forma pracy wychowawczej w młodszej szkolnej pod względem społecznego gospodarowania, to forma najbardziej właściwa. Spółdzielnia uczniowska zaznajamia młodzież z zagadnieniami gospodarki, rozwija inicjatywę i przedsiębiorczość, kształtuje charakter i wolę, rozbudza i umacnia postawę społeczną młodzieży.

Ogniwo PSS — zorganizowało w Lesznie 6 spółdzielni uczniowskich. Zrzeszają one około 900 członków a obrotów sklepów szkolnych z „Ogniwem” w 1961 roku wyniosły ponad 105 tys. zł. Największe obroty zanotowano ze spółdzielnią przy Technikum w Lesznie, sięgają one kwoty przeszło 56 tys. zł.

W ogłoszonym przez Spółdzielnię na szczelnie wódkim udział wzięli w Spółdzielni Uczniowskiej Leszno — przy Technikum w Lesznie i Szkole Podstawowej nr 8. Drugie miejsce nagrodę w kwocie 2 tys. zł uzyskała Spółdzielnia uczniowska Technikum w Lesznie.

W ośrodku Pomocy Gospodarczej „Ogniwo” zorganizowano dla młodzieży szkolnej kółka: kukielkowe, instrumentalne, recytatorskie, wokalno-ruchowe i robót ręcznych.



Bez słów...